Nr. 42 (3613) Warszawa, WTOREK 12 Lutego 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

W dniach 24 i 25 lutego odbędą się posiedzenia Rady Naczelnej P.P.S.
Początek obrad w niedzielę 24 lutego o godz. 11 rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

PRZECIWKO LUDOWI
PROJEKT KONSTYTUCJI B. B.

„O tych, co zdradzili sprawę ludową, i szpady sprzedali wrogowi".

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem wniósł wreszcie projekt zmiany Konstytucji. Czytając uważnie ten projekt, człowiek z przerażeniem stwierdza, że ludzie, którzy wyszli z okresu rewolucyjnego, którzy brali czynny udział w walce rewolucyjnej o **Niepodległość Polski, dziś sprzeniewierzyli się zasadom, głoszonym ongiś**, a w imię których niezliczone szeregi robotników i chłopów oraz młodzieży szły na śmierć, w walce o Polskę Ludową, o Republikę Demokratyczną.

Jak gdyby na urągowisko, w czasie, gdy poszczególne grupy przemysłowców wypowiadają zawarte uprzednio umowy zbiorowe i w prowokacyjny sposób niedotrzymują podpisanych ze Związkami Zawodowymi umów, w czasie, gdy na wsi polskiej grasuje nędza, jak potępienie, gdy ludność wieiska za bezcen wyprzedaje inwentarz, za bezcen swoje produkty i gdy egzekutor w niemiłosierny sposób ściaga podatki wśród złorzeczeń i przekleństw, w czasie, gdy starzy robotnicy wyrzucani są na bruk z powodu starości, **rządowe** stronnictwo niema nic innego do roboty, jak wnoszenie projektu „naprawy" Konstytucji, projektu, który jest **prowokacją mas ludowych**, jest wyzwaniem klasy robotniczej.

Panowie z B. B. uważają, że sprawa nadzielenia ziemia karłowatych gospodarzy, nadzielenia ziemia bezrolnych, nie warta iest ich uwagi. Natomiast wysilają się na to, by odebrać prawa chłopom i robotnikom, ośmielają się w dodatku traktować swój projekt, jako „naprawę" Konstytucji! Czyż wyobrażają sobie, że masy ludowe są tak podłe, albo głupie, że im uwierzą? Czy chcą, żeby rozegrała się na nowo walka, czy chcą w walce tej doprowadzić do wstrząsów w Państwie? Słyszymy głosy, że możemy Rządowi wyrazić votum nieufności. Czy oni nie zdają sobie sprawy, że postawienie votum nieufności Rządowi równoznaczne być musi z rozpoczęciem walki rewolucyjnej na ulicach, albowiem dobrowolnie Rząd władzy nie odda Sejmowi. Do obecnej chwili uchylaliśmy się od rozpoczęcia walki ulicznej. Uchylaliśmy się **z całą świadomością** w poczuciu odpowiedzialności za losy Państwa i ludu pracującego. Cierpliwość nasza ma jednak swoje granice! Jeżeli mamy do wyboru zachowanie zdobyczy mas pracujących, zawarowanych w obecnej Konstytucji, albo domniemaną „naprawę" Konstytucji, którą łaskawie proponuje nam Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, — **nie będziemy mieli wyboru.** Nie dopuścimy do tego, by uchwalone ustawy pożyteczne dla mas ludowych zależały od woli Prezydenta Rzeczypospolitej. Mieliśmy już próbki tej działalności „mocnej" władzy. Bo oto gdy chodziło o 30.000 rodzin czynszowników i drobnych dzierżawców na Kresach Wschodnich, zamknięto wiosenną sesję Sejmu, niedopuszczając do uchwalenia ustawy. Obecnie na porządku dziennym Komisji Reform Rolnych stoi sprawa **zmiany ustawy o reformie rolnej.** Zmiany te idą w kierunku zakazu spekulacji ziemią przez obszarników, i nadzielania ziemią bezrolnych i małorolnych. W przededniu jesteśmy rozpoczecia dyskusji w Sejmie nad wielką ustawą o **zabezpieczeniu na starość**, a Sejm, który wyszedł z powszechnego głosowania, który jest w swojej większości wyobrazicielem tęsknot i nadziei mas chłopsko - robotniczych, z całą pewnością uchwali ustawy, wymierzone przeciwko burżuazji przemysłowej i obszarniczej.

Ładniebyśmy wyglądali, gdyby od Prezydenta, który opierać się musi na takiem zbiegowisku, jakim jest Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, zależało zatwierdzenie, albo odrzucenie uchwalonych przez Sejm ustaw!

Wątpliwości nikt z najbardziej naiwnych niema, że ustawy przez Sejm uchwalone spotykałyby się zwykle ze sprzeciwem Prezydenta. A dalej. W projekcie swoim B. B. chce dać prawie nieograniczone prawa Prezydentowi, **nie czyniąc** go odpowiedzialnym. Jest to typowy **absolutyzm**, któremu musielibyśmy się przeciwstawić z całą siłą. Nie damy się nabrać na żadne osoby, albowiem każda osoba na tem padole bezprawia i nędzy ma swój żywot ograniczony. Stoimy niewzruszenie na stanowisku **Republiki Demokratyczno - Parlamentarnej** z Rządem odpowiedzialnym przed Sejmem. Uważamy, że Prezydent Rzeczypospolitej, jako reprezentant Państwa i narodu, musi być zwolniony od zagadnień, które należą do Rządu i Sejmu. Każde inne wyjście byłoby zabójstwem dla odrodzonej Ojczyzny, a śmiercią dla wolności mas pracujących.

Dziesiątki lat uczyliśmy masy ludowe, **jak należy walczyć o Polskę.** Uczyliśmy je, jak należy umierać za ideały wolności i prawa. Dziś po 10-ciu latach Niepodległego bytu Polski stoimy w przededniu odebrania praw masom ludowym.

Są chwile, gdy przyglądam się różnym figurom, które w tej chwili decydują o ważnych kwestjach państwowych, gdy dowiaduje się o tych „informatorach" Marszałka Piłsudskiego, co go informują, jak myśli i czuje społeczeństwo; wtedy przychodzę do przekonania, że całe to zakłamane towarzystwo wprowadza w błąd Marszałka **Piłsudskiego**, opowiadając mu o miłości, jaką lud żywi do Niego. To, co było wówczas, gdy marszałek Piłsudski usunął się od władzy, tego niema dziś... Jeżeli ludzie tego nie widzą, **to są ślepi**, a jeżeli widzą, a z pochlebstwa mówią inaczej, **są zbrodniarzami.** Raz już wprowadzili w błąd Marszałka **Piłsudskiego**, gdy mówili mu w r. 1926, że **wszyscy** żołnierze garnizonu warszawskiego staną na rozkazy Marszałka i pójdą przeciwko Rządowi Witosa i Prezydentowi Wojciechowskiemu. Jak wiadomo, było inaczej. Wiadomo również, że przewrót majowy miał zapewnione powodzenie tylko dlatego, że lud Warszawy stanął po stronie Marszałka **Piłsudskiego**, stworzył entuzjazm, który był moralną podnietą dla walczących żołnierzy. Dziś zmieniło się bardzo dużo. Chłopi nie mogą wybaczyć Marszałkowi **Piłsudskiemu**, że współpracuje z magnaterją obszarniczą; robotnicy zaś, że współpracuje z „Lewjatanem". Oto jest prawda życia codziennego.

Przecież nikt z szanujących się ministrów i odpowiedzialnych ludzi nie może uznać za miarodajne to, że z racji różnych świąt i uroczystości starostowie zbierają życzenia dla Rządu, przesyłając je do wojewodów, a wojewodowie do Premjera, względnie odnośnego ministra. W jakich warunkach zbiera się te życzenia — lepiej o tem nie mówić. Zbyt to są bolesne rzeczy. Ludzie tej miary, co Marszałek **Piłsudski** — nie potrzebują chyba uciekać się do pochlebstw różnego gatunku szubrawców.

Zdajemy sobie sprawę z trudności gospodarczych, jakie przeżywa Państwo. Nie wymagamy od żadnego Rządu niestworzonych rzeczy. Chcemy tylko **jasnego programu i czynów**, któreby stopniowo krok za krokiem **usuwały krzywdę**, pozostałą po zaborcach.

Stoimy wiernie na straży tych haseł, które nieśliśmy do ludu wówczas, gdy klasy posiadające czołgały się u stóp obcych najeźdźców. Piętnowaliśmy wtedy zdrajców narodu. Dziś ci sami ludzie rozpanoszyli się w życiu Polski i wywierają na Rząd silny wpływ. Oto jest „bólów ból", którego nie mogą zrozumieć ludzie, co nauczyli się **tylko słuchać.** My umiemy **też słuchać**, gdy nam mówią o nędzy, gdy nam mówią o potrzebie utrwalenia Polski. Nie możemy i nie będziemy słuchać, gdy nam mówią, że trzeba rzekomo wprowadzić nieomal absolutyzm Prezydenta i biurokracji.

Jan Kwapiński.

UGODA MIĘDZY WATYKANEM A RZĄDEM WŁOSKIM

RZYM, 11 lutego. (PAT). Agencja Stefani donosi: Dziś w południe w pałacu Laterańskim kardynał Pietro Gaspari, pełnomocnik Ojca Św. i Benito Mussolini, premjer i szef rządu włoskiego, pełnomocnik króla Wiktora Emanuela, podpisali traktat polityczny, który rozstrzyga i eliminuje „kwestję rzymską", konkordat, mający na celu uregulowanie kwestji religji i kościoła we Włoszech, oraz konwencję, regulującą w sposób definitywny stosunki finansowe pomiędzy Stolicą Apostolską a Włochami w związku z wypadkami roku 1870.

Rzym, 11 lutego. (A. W.). Uroczyste podpisanie układu między Watykanem, a Kwirynałem odbyło się dziś przed południem w pałacu Laterańskim. Dwa podstawowe punkty umowy między Watykanem, a państwem włoskiem są następujące: **1 król włoski uznaje suwerenność Papieża, 2. Papież oświadcza, że nie zrzeka się swojej władzy świeckiej nad terytorjum dawnego państwa papieskiego, ale pozostawia wykonawcą swoich praw suwerennych — króla włoskiego.**

TE DEUM I HYMN FASZYSTOWSKI

Rzym, 11 lutego. (PAT). Podpisanie aktów, likwidujących kwestję rzymską, odbyło się dziś o 12-ej w południe. Pierwsze spotkanie kardynała Gasparriego z Mussolinim nastąpiło w sali Konstantyna, inaczej zwanej salą Misji Indyjskiej. Następnie wraz z towarzyszącymi im dostojnikami Mussolini i Gaspari przeszli do sali Papieży: Na stole, ofiarowanym Papieżowi przez misje Filipińskie, rozłożono akty. Na fotelach chińskich, darze Misji Chińskiej, zasiedli po środku Kardynał Gaspari i Mussolini. Obok Kardynała siedzieli przy stole monsignorowie Borgongino - Duca, Pizzardo i adwokat Pacelli. Po stronie Mussoliniego siedzieli minister sprawiedliwości Rocco, podsekretarz stanu Prezydjum Giunta i wiceminister Spraw Zagranicznych Grandi. Akty podpisano złotem piórem, ofiarowanem przez papieża. Po podpisaniu aktów Kardynał Gaspari wręczył to pióro Mussoliniemu, jako osobisty dar papieża. W czasie podpisywania aktu zgromadzeni na placu seminarzyści III Kolegjum Lombardzkiego, gdzie ongi studjował Pius XI, odśpiewali „Te Deum", a zgromadzeni pod obeliskiem faszyści odpowiedzieli hymnem faszystowskim.

W CHAOSIE AFGANSKIM

Londyn, 11 lutego. (PAT). Agencja Reutera donosi, że według wiadomości, nadchodzących z rozmaitych miejscowości na pograniczu Afganistanu, życie w całym Afganistanie staje się coraz trudniejsze. Handel we właściwem tego słowa znaczeniu niemal nie istnieje. Ludność Kabulu jest w ciągłem niepokoju, chociaż walki o Kabul, wobec złego stanu dróg, nie są spodziewane przed upływem kilku tygodni. Zaniepokojenie ludności wywołane jest przez działalność oddziałów Ali Ahmed Chana, który niedawno ogłosił się królem Dżelalabadu. Na niektórych drogach grasują bandyci i przechodzące tamtędy karawany bywają często narażone na niebezpieczeństwo.

DLACZEGO Z.P.P.S. NIE WZIĄŁ WCZORAJ UDZIAŁU W GŁOSOWANIU NAD CAŁOŚCIĄ BUDŻETU?
OŚWIADCZENIE, ZŁOŻONE WCZORAJ W SEJMIE PRZEZ TOW. MIECZYSŁ. NIEDZIAŁKOWSKIEGO IMIENIEM Z. P. P. S.

Zw. PPS. **nie weźmie udziału w głosowaniu nad całością budżetu.** Budżety, uchwalone dotychczas od czasu przewrotu majowego były z reguły przekraczane o bardzo znaczne sumy i nie były wykonywane według tych sum, które parlament przeznaczał na poszczególne cele. Bardzo znaczne przekroczenia — sięgające 500 milj. zł. — pomimo uroczystego i parokrotnego zapewnienia Rządu, — nie zostały dotychczas zgłoszone Sejmowi do zatwierdzenia i zbadania, co pociągnąć będzie musiało za sobą bardzo daleko idące konsekwencje.

Zdajemy sobie — z drugiej strony — doskonale sprawę, że odrzucenie budżetu w całości w warunkach politycznych, jakie Polska dziś przeżywa, **nie oznacza ziszczenia naszego zasadniczego celu**, który polega na tem, by **obecny system rządzenia został zlikwidowany na rzecz demokracji parlamentarnej, na rzecz przewagi decydującej klas pracujących nad klasami posiadającemi, o ile chodzi o wpływ na całość polityki państwowej.** Jesteśmy tego zdania, że w dzisiejszem położeniu obowiązkiem naszym jest ujmować położenie kraju tak, jak ono wygląda naprawdę. Według naszego przekonania **istotnem zagadnieniem, stojącem przed krajem od czasu przewrotu, jest zagadnienie ustrojowe i na tem tle rozegrać się musi to, co jest dla polskiego jutra najważniejsze, rozstrzygnięcie kraju między obozem t. zw. sanacyjnym, a obozem demokracji.**

W chwili, kiedy Klub B. B. zgłosił swój projekt Konstytucji polskiej, podniesiony został rąbek zasłony nad tajemniczością, która przez prawie trzy lata otaczała istotne zamiary i istotne cele grupy, która dziś Polską rządzi. Zdaje nam się, że podniesienie tego rąbka umożliwi postawienie wobec całego kraju sprawy na tej płaszczyźnie, która jest prawdziwa, o czem miałem sposobność wspomnieć w swem oświadczeniu co do wniosku Stronnictwa Narodowego o votum nieufności dla Ministra **Cara**, na tej mianowicie płaszczyźnie, która oznacza decyzję między obozem, rządzącym Polską, a obozem demokracji polskiej, nie zaś między obozem rządzącym a obozem dawnej prawicy nacjonalistycznej. Jesteśmy zdania, że projekt Konstytucji, który Klub B. B. przedłożył Sejmowi, w sposób najzupełniej jasny uwypuklił to, co jest jego objektywnym celem, mianowicie **utrwalenie stałej przewagi wysokiej biurokracji wojskowej i cywilnej oraz klas posiadających w całokształcie życia państwowego, a równie sztuczne odsunięcie klas pracujących od wpływu na całokształt tego życia.**

Sądzimy, że los obecnego systemu rządzenia rozegrać się musi na tej płaszczyźnie; jest to jego płaszczyzna istotna; **na niej z całą chęcią i spokojem przyjmujemy walkę.** Jesteśmy pewni, że w naszej walce o Konstytucję będziemy mogli nadal, jakeśmy to robili w roku 1919, 1920 i 1921, **oprzeć się bezpośrednio o masy pracujące Polski**, będziemy nadal bezpośrednio wyrażali **ich potrzeby społeczne i gospodarcze, nierozerwalnie związane z losami demokracji.** Jesteśmy pewni, że w tej walce masy ludowe **pozostaną wierne ideałom**, które były ideałami 30-letniej walki PPS. o niepodległość kraju, a w imię których był tworzony Związek Walki Czynnej, była tworzona pierwsza przygotowawcza akcja do czynnej walki niepodległościowej. Jesteśmy przekonani, że te ideały pozostaną nadal ideałami najszerszych mas ludowych w Polsce i **że walka o ustrój państwowy pozwoli na stwierdzenie faktu, że los demokracji w Polsce jest nierozerwalnie związany z całą przyszłością gospodarczą i społeczną, zarówno klasy robotniczej i mas pracowniczych, jak i najszerszych mas włościaństwa.** (Oklaski na lewicy).

Parlament Rzeczypospolitej

Sejm uchwalił budżet w trzecim czytaniu

OŚWIADCZENIE GENERALNEGO REFERENTA.

Po otwarciu posiedzenia poprosił o głos referent generalny, pos. **Byrka**, który oświadczył się przeciwko wszystkim zgłoszonym do trzeciego czytania poprawkom, które zostały przy drugiem czytaniu odrzucone i które nie są zgodne z uchwałami Komisji.

Pos. Kornecki: Tam są także wnioski rządowe.

Pos. Byrka: Oprócz tego mamy także nowe wnioski, które ani nie były traktowane w Kom. Budż., ani też nie były zgłoszone w drugiem czytaniu. Np. poprawki Nr. 16 i 18 posłów Roji i Libermana o powiększenie racji chleba w wojsku kosztem 10,000.000 zł.

W związku z tymi dwoma wnioskami jest także wniosek rządowy Nr. 13, gdzie **Rząd domaga się skreślenia sumy 7,618,561 zł.**, wstawionej na wniosek p. **Pieniążka** w drugiem czytaniu, a przeznaczonej na podwyższenie żołdu dla żołnierzy. Musze zauważyć, że troska o byt materjalny żołnierza powinna być pozostawiona przedewszystkiem tym władzom, którym żołnierz podlega, a więc Ministrowi Spraw Wojskowych i Prezydentowi Rzplitej, który jest najwyższym zwierzchnikiem siły zbrojnej. Nie jest u nas w Polsce jeszcze tak źle. żeby żołnierz musiał poprawy swego bytu wyczekiwać od stronnictw, reprezentowanych w tej Izbie.

Dlatego proszę o przyjęcie poprawki rządowej Nr. 13, a odrzucenie wspomnianych poprawek Nr. 16 i 18.

GŁOSOWANIE

W głosowaniu **odrzucono** wszystkie poprawki. zgłoszone do części **„Prezydjum Rady Ministrów"**.

W budżecie Min. Spraw Zagr. odrzucono poprawki rządowe.

Przyjęto natomiast jeden wniosek rządowy przywrócenia 700,000 na fundusz dyspozycyjny.

W budżecie Min. Spraw Wojsk. przywrócono na wniosek rządu 902,187 zł. na przetwory ropne.

Odrzucono przy dochodach nadzwyczajnych Min. Skarbu **wniosek Rządu o obniżenie podatku majątkowego o 25,000,000 zł.** Wniosek ten upadł 164 głosami przeciw 149. W monopolach zaś 164 głosami przeciw 159 odrzucono wniosek Rządu o zwiększenie kosztów fabrykacji wyrobów monopolowych o 2 miliony.

Do pozostałych części budżetu żadnych istotnych zmian nie wprowadzono.

FUNDUSZE DYSPOZYCYJNE.

Wnioski rządowe o przywrócenie funduszu dyspozycyjnego Ministra Spraw Wewn. oraz o przywrócenie funduszu dyspozycyjnego Min. Spraw Wojsk. nie uzyskały większości.

DLA CIĘŻKO POSZKODOWANYCH INWALIDÓW.

Przy ustawie skarbowej przyjęto wniosek tow. **Pająka**, aby w art. 4. który mówi o podziale nadwyżki budżetowej, do ustępu drugiego, który przeznacza kwotę 18,000 000 zł. na wypłatę zasiłku dla inwalidów wojennych, ze szczególnem uwzględnieniem ciężko poszkodowanych—dodać następujący ustęp: **„Dla których z kwoty 18 milj. zł. przeznacza się kwotę 3 milj. zł. na wypłatę równoważnika dodatku dla ciężko poszkodowanych i pielęgnacyjnego, przewidzianego w art 9 ustawy z dnia 18 marca 1921 r.".**

Pozostałe poprawki do ustawy skarbowej odrzucono.

Marszałek zarządził 15-minutową przerwę dla zestawienia ostatecznych rezultatów głosowania.

OGÓLNA SUMA BUDŻETU.

Ostatecznie ustalone w trzeciem czytaniu liczby, zawarte w artykułach 1. 2 i 3 ustawy skarbowej przedstawiają się, jak następuje: wydatki zwyczajne — 2.573 487.814. **Ogólna suma wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych 2.763.214,041 zł.**

Rozchody zwyczajne przedsiębiorstw — 1.693.573.613. **Ogólna zatem suma wydatków wraz z dopłatami do przedsiębiorstw** wynosi 2.78[illegible],045,[illegible]41.

W dochodach wpłaty przedsiębiorstw — 172.229.938. Zatem ogólna suma dochodów — 2,962,[illegible]95,941 zł.

Nadwyżka budżetowa wynosi 177,550,800, podczas gdy w drugiem czytaniu nadwyżka wynosiła 178,68[illegible].470 zł.

DEKLARACJE.

Następnie przystąpiono do odczytania deklaracji.

Pierwszą deklarację, uzasadniającą stanowisko Z. P. P. S. złożył pos. tow. **M. Niedziałkowski.**

Deklarację tę podajemy w całości na czele numeru.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ MIN. SKARBU PRZED TRYBUNAŁEM STANU.

P. Woźnicki: Centralnem zagadnieniem stała się sprawa przekroczeń budżetu na r. 1927-28 o przeszło 500 miljonów złotych. Przekroczeń tych Rząd dokonał wbrew ustawie skarbowej i mimo upływu roku i formalnej uchwały Sejmu, nie wniósł legalizacji tych wydatków. **Wbrew oświadczeniu p. Premjera, możemy to uważać za chęć unicestwienia praw budżetowych przedstawicielstwa narodowego.** W tym stanie rzeczy na plan drugi schodzi stosunek polityczny do Rządu, tembardziej, że Rząd obecny uważamy za jeden z garniturów ministerjalnych panującego od **maja 1926 r. systemu rządzenia.**

My, parlament, reprezentujemy tych, którzy płacą i mają prawo dysponowania pieniędzmi z podatków i danin i kontroli nad gospodarką skarbową. Rząd gospodaruje w granicach prawa budżetowego i podlega kontroli. **Mamy możność pociągnięcia Rządu do odpowiedzialności parlamentarnej, ale to całości zagadnienia nie rozstrzyga.** Wobec tego zwróciliśmy uwagę na odpowiedzialność konstytucyjną ministrów w tej dziedzinie, a przedewszystkiem na ustawę skarbową z 1927 r. Mamy więc ustawodawstwo wyraźne i drogę jasną przez Konstytucję i ustawę nakreśloną. Wobec tego zwracamy się do kolegów naszych z klubów lewicy o rozważenie, czy nie jest obowiązkiem naszym z prawa o odpowiedzialności konstytucyjnej ministrów **uczynić użytek w stosunku do p. ministra Skarbu za przekroczenie ustawy skarbowej na r. 1927-28 przez wydatkowanie bezprawnie przeszło 500 miljonów zł. (Oklaski na lewicy).** Klub Wyzwolenia powziął już odpowiednią decyzję i w dniach najbliższych zwróci się do klubów lewicy, w celu otrzymania koniecznych podpisów na wniosku. **(Oklaski na lewicy).** Nie mamy osobistej ani politycznej niechęci do p. ministra Skarbu, chcemy tylko uporządkować to, co przedewszystkiem z jego winy zostało dokonane wbrew prawu w dziedzinie gospodarki finansowej. Mamy za sobą prawo formalne i nie my będziemy w tej sprawie wyrokowali, jak to ma miejsce przy odpowiedzialności parlamentarnej. Gdy więc na tej drodze szukamy rozstrzygnięcia tego najważniejszego w obecnej chwili zagadnienia, pragniemy mieć tem większe moralne prawo do występowania w roli oskarżających i dlatego po uchwaleniu postanowień dodatkowych w ustawie skarbowej, po uchwaleniu szeregu poprawek. ulepszających budżet. głosować będziemy za budżetem. **(Oklaski).**

STANOWISKO KLUBU NARODOWEGO.

Pos. **Zwierzyński** oświadcza, że jego klub **nie weźmie udziału w głosowaniu nad budżetem.**

STANOWISKO STRON. CHŁOPSKIEGO.

Pos. **Dąbski** w imieniu Stronnictwa Chłopskiego oświadcza, że **głosować będzie przeciw całości budżetu.**

Do zapowiedzianego oddania p. Ministra Skarbu pod sąd Trybunału Stanu chętnie pomożemy. bo przez bezprawne szafowanie setkami miljonów pieniędzy podatkowych bez upoważnienia Sejmu p. Minister Skarbu na to w całej pełni zasłużył.

STANOWISKO KLUBU CH. D.

Pos. **Chaciński** uważa budżet za konieczność państwową, **głosować będzie za budżetem.**

STANOWISKO „PIASTA".

Pos. Debski: Po raz pierwszy nie możemy brać udziału w głosowaniu nad całością budżetu, gdyż nie możemy brać odpowiedzialności za stan, jaki się utworzył w wykonaniu tego budżetu. mianowicie, że przekroczenia budżetu dotąd nie zostały Sejmowi przedłożone.

STANOWISKO N. P. R.

Pos. **Roguszczak** w imieniu N.P.R. oświadcza: **będziemy głosowali za budżetem.**

STANOWISKO KOŁA ŻYD.

Pos. **Grünbaum** w imieniu Koła Żyd. oświadcza się przeciw budżetowi. **(Głos: Czy całe Koło?).** Całe.

Następnie w trzeciem czytaniu preliminarz budżetowy przyjęto.

Za budżetem głosowały kluby B.B., B.B.S., Ch. D., N. P. R. i Wyzwolenie.

Wstrzymały się Z. P. P. S., Piast i Koło Narodowe.

KRÓTKA PAMIĘĆ P. BYRKI.

Następnie w sprawie sprostowania zabrał głos tow. **Pająk** i stwierdził, że **wbrew oświadczeniu p. Byrki, wnioski jego stronnictwa do budżetu Spraw Wojsk. były zgłoszone w Komisji w drugiem czytaniu i na plenum i są odbite na roneo.** Zarzut więc, jakoby zostały zgłoszone dopiero w trzeciem czytaniu na plenum, jest niesłuszny.

W imieniu PPS oświadcza dalej, że wbrew twierdzeniu p. Byrki. obok Prezydenta i Ministra Spraw Wojsk., **również i Sejm ma prawo i obowiązek troszczenia się o dobro żołnierzy.**

WYSTĘP POS. POLAKIEWICZA.

Gdy następnie również w sprawie sprostowania zgłosił się pos. **Roguszczak**, pos. **Polakiewicz** pozwolił sobie na uwagi z miejsca, za co został skarcony przez Marszałka **Daszyńskiego.**

Odczytano następnie wnioski i interpelacje, poczem **Marszałek** naznaczył następne **posiedzenie na wtorek, 19 b.m., o godz. 4 pop.** Na porządku dziennym trzy pierwsze czytania, w tem ustawa o dodatku mieszkaniowym i ustawa o podatku od automobili, dalej kilka sprawozdań komisyjnych, a na końcu **sprawozdanie Komisji Prawniczej o wnioskach 4 klubów w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta o ustroju sądów powszechnych.** Oprócz tego wniosek nagły tow. **Ziemięckiego o zaopatrzeniu ludności w węgiel.**

P. P. S. a obrona państwa

MOWA SEJMOWA TOW. ANTONIEGO PAJĄKA

NIEOBECNOŚĆ RZĄDU.

Wysoki Sejmie! Przy omawianiu budżetu Ministerjum Spraw Wojskowych, tak ważnej części działu gospodarki państwowej i obrony Państwa, ławy rządowe świecą pustkami i Ministerjum nie uważało za stosowne przysłuchiwać się głosowi przedstawicieli ludności: jak zapatrują się oni na jedną z najważniejszych zagadnień w Państwie. Jest to zjawisko niezwykłe, nie notowane w dziejach parlamentaryzmu całego świata, aby Ministerjum, które przypisuje wielką wagę do swoich żądań nie brało udziału w obradach nad uchwaleniem budżetu swojego resortu. W imieniu PPS. stwierdzam, że do budżetu Ministerjum Spraw Wojskowych jako do konieczności nie przez nas wytworzonej, ustosunkujemy się w sposób rzeczowy.

SZAŁ ZBROJEŃ.

Świat cały urządza rok rocznie konferencje pokojowe, rozbrojeniowe lecz po za temi konferencjami pokojowemi widzimy, że państwa w Europie i na całym świecie nie ograniczają swych zbrojeń, przeciwnie, zbrojenia z roku na rok wzrastają. Największe państwa najbardziej o pokoju mówiące jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wydają na armję 680 miljonów dolarów Rosja Sowiecka przeszło 2 500 000 000 fr. szw. łoży na utrzymanie budżetu wojskowego. Niemcy, które są pod kontrolą Ligi Narodów, wydają 680 miljonów marek niemieckich Faszystowskie Włochy zbroją się na gwałt i wydają 4.500 000 000 lir. na utrzymanie armji lądowej i morskiej. Nasuwa się obawa, że w Europie poważne niebezpieczeństwo tkwi w gorączkowem zbrojeniu się poszczególnych państw

SOCJALIZM GWARANCJĄ POKOJU.

Uważamy jednak, że po przejściu strasznych okropności ostatniej wojny, demokracja, w której przodują socjaliści wszystkich narodów, znajdzie **dostateczną siłę przekonania i siłę liczebną,** ażeby przed niebezpieczeństwem wojny ludzkość uchronić i że ostatecznie idea pokoju w świecie zwycięży

DYKTATURY ZAGRAŻAJĄ POKOJOWI.

Za największe niebezpieczeństwo dla pokoju uważamy te państwa, które usilują parlamentarne formy ustroju zastąpić ustrojem dyktatorskim Już z psychologji swojej rząd dyktatorski z konieczności musi się opierać na sile zbrojnej. Jeżeli Włochy faszystowskie wydatkują cztery i pół miljarda lirów na wojsko, to czynią to z tego powodu, że jako państwo antyparlamentarne, dyktatorskie, chcą się na bagnetach utrzymać. To samo możemy dziś powiedzieć o Rosji Sowieckiej, gdzie w ostatnich czasach militaryzm wzrasta Do tych niebezpieczeństw możnaby zaliczyć także pozostałości po Prusach przedwojennych. Oto główne niebezpieczeństwa zagrażające ludzkości.

BILANS OSTATNIEJ WOJNY.

W Lipsku odbywa się obecnie wystawa wyników, jakie nam wojna światowa przyniosła i na wystawie tej znajduje się tablica porównawcza, według której cały świat stracił w zabitych 9 820 tys. ludzi, przez ubytek urodzeń 20 miljonów, przez większą śmiertelność 5 miljonów — razem 35 miljonów istnień ludzkich ostatnia wojna światowa zmiotła z powierzchni życia naszego. Jest tam także dokument księdza niemieckiego. który w odezwie do żołnierzy w r. 1914 pisał jak następuje: żołnierz winien zabijać, winien drążyć nieprzyjacielom żebra bagnetem. świszczącą klingą płatać wroga na sztuki: to jest jego święty obowiązek, a nawet jest to służba Boża". Oto widzimy do jakiego zdziczenia wojna doprowadza.

POLSKA PRZODOWNICZKĄ IDEI POKOJU.

W tem zestawieniu strat jakie ludzkość poniosła w ostatniej wojnie światowej, niema, oczywiście Polski, ale niemniej jednak stwierdzić należy, że w tych 35 miljonach najwięcej bodaj ofiar poniósł naród polski ze względu na to, że żołnierz polski bił się na wszystkich frontach. Wojna ta jednak **przyniosła Polsce niepodległość.** Nikt nam wszakże nie może zaręczyć, że przyszła ewentualna zawierucha wojenna tej niepodległości naszej by nam nie zabrała. I dlatego też doceniamy dążności pacyfistyczne, jakie istnieją w Europie i większość narodu polskiego **stoi na stanowisku pokojowym.** Trzeba tylko, a stwierdzić musimy, że przeważająca by demokracja polska stała się w Europie przodowniczką tych myśli pacyfistycznych.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że Polska nie może być całkiem rozbrojona wówczas, kiedy naokół naszego Państwa istnieje cały szereg Państw nieprzychylnie do nas usposobionych i doskonale uzbrojonych Pozatem, jako socjaliści stwierdzamy, że jeszcze Międzynarodowy Kongres Socjalistyczny z roku 1889 uchwalił prawo każdego narodu do obrony I dlatego stojąc na stanowisku obrony koniecznej, stoimy na stanowisku uchwały Międzynarodówki Socjalistycznej nie sprzeniewierzamy się naszym zasadom ogólnym, uważamy, że prawo do obrony naród polski posiada narówni z innym narodami.

BUDŻET WEGETACYJNY.

Budżet nasz w stosunku do wszystkich wydatków państwowych wynosi około 34%, z tego na utrzymanie wojska idzie 66,58%. Jest to więc budżet wegetacyjny, budżet przejadany przez ludzi, trzymanych przez dwa lata w koszarach. Nie można powiedzieć żeby był całkowicie budżetem obronnym i że naruszenie którejkolwiek z pozycji narusza obronność armji, jak to chcą wmówić w nas nasi przeciwnicy

P. referent **Kościałkowski** oświadczył nam na Komisji i tu z tej trybuny, że budżet początkowo układany przez Ministerjum, przedłożony p. Ministrowi Spraw Wojskowych wynosił 1 miljard 300 miljonów złotych. Minister Spraw Wojskowych Marszałek **Piłsudski** uważał za stosowne ze względów gospodarczych skreślić 500 000.000 Oczywiście nie można było nic innego uczynić wtedy, kiedy niema dla równowagi budżetu pokrycia. Ale świadczy to jednak o tem, że budżet wojskowy ma w dalszym ciągu tendencję zwyżkową

ZADOWOLENIE SPOŁECZEŃSTWA GWARANTUJE OBRONĘ KRAJU.

Naszem zdaniem obrona kraju nie może być zamkniętą tylko w budżecie Ministerjum Spraw Wojskowych. Wojny wygrywały nie te narody. które miały tylko doskonale wymustrowaną armję, lecz te narody, które mogły przetrzymać pod względem gospodarczym trudności, jakie wojna nasuwa. **Do warunków obrony trzeba zaliczyć przedewszystkiem zadowolenie społeczeństwa w kraju, którego ma ono bronić.** I tutaj, proszę Panów, należy przytoczyć cały szereg okoliczności z dziedziny naszej polityki wewnętrznej i zapytać się. czy te okoliczności przyczyniają się do wytworzenia wśród społeczeństwa polskiego zadowolenia? Gdyby tylko 5% zarzutów, jakie stawiano w okresie sesji budżetowej Ministerjum Spraw Wojskowych było prawdziwych to i to wystarczyłoby. aby społeczeństwo polskie przeciw obronie kraju nastawić.

DOBROBYT MAS I WOLNOŚĆ OBYWATELSKA.

Następnie sprawa materjalnego dobrobytu. Jeżeli klasy, z których rekrutuje się armja, warstwy chłopskie i robotnicze pod względem gospodarczym i materjalnym zostaną kompletnie wyniszczone, to i nastawienie umysłów i możność utrzymania obrony Państwa są pod znakiem zapytania. A wolność obywatelska? Niestety, jesteśmy świadkami, że bardzo często jest ograniczana Czy uważacie, że jeśli obywatel będzie uważany tylko, jako materjał potrzebny do armji i potrzebny do chwalenia tego, co wy będzie robić. to to wystarczy, aby ten naród był zdolny bronić Państwa na wypadek potrzeby?

JEDNOROCZNA SŁUŻBA.

P. referent budżetu Min Spraw Wojskowych wskazał nam, że wprowadzenie jednorocznej służby wojskowej jest niemożliwe tak długo, jak długo w Polsce nie usunie się analfabetyzmu Ale jego koledzy w budżecie szkolnictwa skreślili te drobne 10 miljonów, które miały służyć na przygotowanie społeczeństwa właśnie w kierunku przejścia na jednoroczną służbę wojskową motywując swój krok tem, że na inne potrzeby ważniejsze potrzeba memedzy Referent budżetu przyznał. że konieczne jest wprowadzenie jednorocznej służby, tylko obecnie jest to niemożliwe ze względu na analfabetyzm A równocześnie koledzy Pana referenta stwierdzają, że usuwanie tego analfabetyzmu nie jest najpotrzebniejsze w Państwie Polskiem, bo są rzeczy jeszcze potrzebniejsze.

STOSUNEK OFICERÓW DO SZEREGOWYCH

Do doskonałości obrony Państwa potrzeby jeszcze jest jeden bardzo ważny czynnik, t. j. stosunek żołnierza do oficera i odwrotnie Legjony były tym zaczątkiem armji polskiej i wykazały w przeciwieństwie do wszystkich armji, biorących udział w wojnie światowej, że ich bitność była szlachetna rywalizacją pomiędzy oficerami i szeregowymi. Obecnie w armji polskiej zaczyna się brać wzory z armji stałych koszarowych. Stwarza się niejako korpusy oficerskie, które nie zawsze i nie wszędzie te tradycje legjonowe pielęgnują

ZMIANA POLITYKI OBRONY PAŃSTWA.

Zachodzi potrzeba koniecznej zmiany dotychczasowej polityki obrony Państwa. Uważamy że Panowie nie wytrzymacie przez szereg lat budżetu rozdętego do niemożliwości. Społeczeństwo polskie nie wytrzyma, jeśli każdy budżet będzie miał tę stałą ciągłą tendencję zwyżkową. Dlatego też zachodzi konieczność, aby z armji koszarowej przejść na przysposobienie do obrony kraju całego narodu. Klub mój chce stworzyć nowe warunki, jakich od nas wymaga nasze położenie i gospodarcze i geograficzne. W następstwie tego właśnie żądamy redukcji armji stałej o 60 000 ludzi, ograniczenia wydatkow na armję w tym stosunku o 25%; zaoszczędzone w ten sposób kwoty proponujemy przenieść na poprawę żołdu żołnierzom, część na przywrócenie 200 gramów na dekadę chleba, co im ostatnio zabrano i również na przyznanie wyższych zasiłków dla rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe.

ARMJA WŁASNOŚCIĄ CAŁEGO NARODU.

Jeszcze chciałem wkońcu wskazać na stosunek armji do narodu i odwrotnie. Niektórzy wysilali się na to ażeby pokłócić PPS z armją polska Jest w tem oczywiście pewna tendencja Mamy prawo o tej rzeczy mówić tembardziej bo przez 10 lat niepodległości naszego Państwa usiłowania w tej Izbie wprowadzenia polityki do armji piętnowaliśmy i w dalszym ciągu chcemy ażeby ta armja była własnością całego narodu, ażeby wojsko służyło do obrony Państwa przed nieprzyjacielem zzewnątrz, a nie wewnątrz W dalszym ciągu stać będziemy na stanowisku. że zajmowanie się polityką przez wyższych oficerów armji polskiej na pożytek nie wychodzi. I stwarzanie jakichś rządów „grupy pułkowników" nie przyczynia się do obronności Państwa **(P. Polakiewicz przerywa. Różne głosy).** Wojsko to jest chłop i robotnik polski i wojsko w swojem założeniu tak długo będzie chlubą całego narodu, jak długo nie będzie nadużywane przez nikogo, przez żadne ze stronnictw politycznych do rozrachunków i walk wewnątrz Państwa **(Głosy: Słusznie).** Sprawy ustrojowe Państwa takie czy inne pozostawcie Panowie Sejmowi i Senatowi, stronnictwom politycznym, nie wciągajcie Panowie w to spraw wojskowych.

ARMJA NIE PÓJDZIE PRZECIWKO LUDOWI.

My wierzymy, proszę Panów, że bracia nasi, noszący mundur wojskowy, zrozumieją nasze stanowisko, płynące z głęboko odczutego interesu państwowości polskiej Czy takie czy inne mamy zapatrywania, jednak Panowie nie macie prawa odmówić nam, że te pobudki wypływają z dbałości o interes Państwa. **(P. Polakiewicz: Nikt wam nie odmawia).** I dlatego wiemy, że przeciw ludowi, przeciw demokracji, przeciw zamierzeniom tej demokracji w Polsce, armja polska za narzędzie nikomu w tej Polsce użyć się nie da. **(Oklaski na lewicy).**

PLAN PRAC SEJMU

Dnia 12 b. m.: godz. 9.30 Kom. Prawnicza; godz. 11 — Kom. Budżetowa; godz. 11 — Podkom. Administracyjna; godz. 18 — Kom. Wojskowa.

Dnia 13 b. m.: godz. 9.30 — Podkomisja Prawnicza; godz. 10 — Kom. Reform Roln.; godz. 11 — Kom. Zagran.

Dnia 14 b. m.: godz. 10 — Kom. Op. Społ. i Inw.; godz. 10 — Kom. Konstytucyjna.

TELEGRAMY

W BOMBAJU PEWNE USPOKOJENIE

Londyn, 11 lutego. (AW). Z Bombaju donoszą, iż ostatnio nastąpiło tam, na skutek ogłoszenia stanu oblężenia, pewne uspokojenie. Rozporządzenie o stanie oblężenia zakazuje zbierania się jednocześnie więcej, niż 5 osobom w jednem miejscu. Również zabronione jest pojawianie się na ulicy od godz. 7 wieczór do 6 rano. Jedynem starciem była ostatnio utarczka mahometan i hindusów z oddziałem wojska. 4 osoby poniosły śmierć, wiele rannych. Pozatem starć nie notowano.

Bombaj, 11 lutego. (PAT). Raport urzędowy stwierdza, że w czasie zamieszek, zabite zostały **123 osoby, zaś 759 odniosło rany.** Raport obejmuje okres od dnia 4 b. m. do 11 b. m. włącznie.

MANIFESTACJA NA POGRZEBIE ZABOJCY OBREGONA

Meksyk, 11 lutego. (PAT). W czasie pogrzebu Torrala przyszło do manifestacji, przyczem jedna osoba poniosła śmierć, 30 zostało ranionych. Policja aresztowała 20 osób. Tysiące ludzi, stojących na drodze, którą posuwał się pochód żałobny na cmentarz hiszpański, wznosiło okrzyki na cześć Torrala i rzucało kwiaty na trumnę. Straż pożarna musiała rozpędzać tłum przy użyciu sikawek. Policja konna obsadziła cmentarz.

ZAMACH NA PREZYDENTA MEKSYKU

Waszyngton, 11 lutego. (A. W.). Według nadeszłych tu wiadomości z Meksyku w pobliżu miasta Guanajnato dokonano zamachu na pociąg prezydenta Meksyku. Prezydent powracał z podróży inspekcyjnej po kraju do stolicy państwa. Zarówno lokomotywa, jak i dwa wagony salonowe siłą wybuchu zostały wyrzucone do rowu. Palacz pociągu został zabity. Prezydent nie poniósł szwanku. W amerykańskich kołach łączą ten zamach z wykonaniem wyroku na mordercy prezydenta Meksyku Obregona.

O LOS TROCKIEGO

Moskwa, 11 lutego. (A. W.). W dniu dzisiejszym spodziewana jest decyzja „Politbiura“ w sprawie dalszych losów Trockiego. Spodziewają się ogólnie, że Trocki skazany będzie na dożywotnią deportację, przyczem zamieszka on na terenie Rzeszy. Krążą nawet pogłoski, iż na wszelki wypadek w Berlinie w mieszkaniu jednego z komunistów, przy ulicy Frichtenau przygotowane są 4 pokoje dla Trockiego i jego rodziny.

I W CZECHOSŁOWACJI NIEBYWAŁE MROZY

Praga, 11 lutego. (PAT). Dziś rano zarejestrowano w Pradze **najsilniejszy mróz, jaki się tu zdarzył od r. 1775.** Termometr wykazywał —41° w Budziejowicach i w Czechach południowych, —29° w Pradze. Wiele pociągów lokalnych, a nawet ekspresy międzynarodowe przychodzą z kilkugodzinnem opóźnieniem, ze względu na to, że w czasie postojów koła przymarzają do szyn. Wagony nie są ogrzewane, ponieważ woda natychmiast zamarza w rurach. W Słowacji kilka pociągów lokalnych zostało zablokowanych przez śniegi.

GRYPA W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Waszyngton, 11 lutego. (PAT). W ostatnich siedmiu tygodniach zmarło w Stanach Zjednoczonych na influenzę 27.000 osób.

KRONIKA POLITYCZNA

NARADY W RZĄDZIE.

Wczoraj przedpołudniem Premjer Bartel przyjął delegację ludności z Gniewa na Pomorzu, która przedstawiła p. Premjerowi postulaty dotyczące spraw gospodarczych tego miasta. W południe p. Premjer Bartel odbył konferencję z szefem Sztabu Głównego gen. **Piskorem,** poczem udał się na Zamek. Na Zamku odbyła się półtoragodzinna konferencja Prezydenta Rzplitej z Premjerem.

Z Zamku p. Premjer powrócił do Prezydjum Rady Ministrów i odbył krótką konferencję z prezesem klubu B. B. pos. pułk. **Sławkiem.**

O godz. 9 wiecz. w Belwederze odbyła się konferencja, w której wzięli udział **Prezydent** Rzplitej, Premjer **Bartel** i Marszałek **Piłsudski.**

MOWA MIN. ZALESKIEGO W KOMISJI SPRAW ZAGR. SENATU.

P. min. **Zaleski** wygłosił wczoraj w Komisji Spraw Zagranicznych Senatu dłuższą mowę. Nie odbiegała ona, rzecz naturalna, w linjach głównych od oświadczenia, złożonego przed paroma tygodniami w Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu.

P. **Zaleski** zwrócił dużą uwagę na **międzynarodową politykę gospodarczą** Polski, podkreślił także z całym naciskiem, że Polska odnosi się z całą przychylnością do zasad podstawowych **Protokułu Genewskiego.**

RATYFIKACJA PROTOKUŁU DODATKOWEGO DO PAKTU KELLOGA.

Jak się dowiaduje Polska Informacja Dziennikarska, zdecydowało Ministerjum Spraw Zagranicznych przeprowadzić w ciągu najbliższych dwóch tygodni czynności ratyfikacyjne zawartego między Polską, Z.S.R.R., Rumunją i państwami bałtyckiemi protokułu dodatkowego do paktu Kelloga. Dokumenty tego aktu zostały już przywiezione przez kurjera dyplomatycznego do Warszawy i w tych dniach przesłane będą na Radę Ministrów.

PONOWNY WYBÓR J. KS. RADZIWIŁŁA NA STANOWISKO PREZESA KOMITETU ZACHOWAWCZEGO.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu Zachowawczego dla załatwienia sprawy rezygnacji Janusza ks. Radziwiłła ze stanowiska prezesa Komitetu Zachowawczego.

W obradach wzięli udział delegaci trzech organizacji: Stronnictwa Prawicy Narodowej, Stronnictwa Chrześcijańsko-Rolniczego i z wileńskiej grupy Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej. Między delegatami znajdowali się kierownicy poszczególnych grup pp.: Zdzisław hr. Tarnowski, Minister Wielowieyski i Eustachy ks. Sapieha.

Na posiedzeniu poseł ks. Radziwiłł zdał sprawę z wielu zagadnień bieżących oraz z sytuacji politycznej i parlamentarnej, poczem odbyły się wybory, w wyniku których ks. Radziwiłł został jednogłośnie ponownie wybrany prezesem Komitetu Zachowawczego. Ks. Radziwiłł wybór przyjął.

POWRÓT POSŁA DAVILLA DO WARSZAWY.

Wczoraj w południe poseł rumuński w Warszawie, minister Davilla, wraz z towarzyszącemi mu osobami wyjechał z Moskwy do Warszawy. Tym samym pociągiem opuścili również Moskwę dziennikarze warszawscy, którzy byli obecni przy podpisywaniu protokułu Litwinowa.

ENERGICZNA WALKA Z FAŁSZERSTWAMI EKSPORTOWEMI.

Wobec wykrytych ostatnio fałszerstw eksportowych, narażających na szwank dobrą sławę handlu polskiego, powstał w Ministerstwie Przemysłu i Handlu projekt roztoczenia ścisłej kontroli nad towarami eksportowanemi z Polski. Wszystkie artykuły żywnościowe, przeznaczone na wywóz musiałyby być poddawane analizom Państw. Zakładów Badania Żywności i eksport ich byłby dozwolony na podstawie odpowiednich zaświadczeń.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

KATOWICE

ROKOWANIA W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM

P. A. T. donosi: Zgodnie z zapowiedzią, odbyła się wczoraj o godzinie 13-ej w gmachu województwa, pod przewodnictwem wojewody Grażyńskiego, konferencja przedstawicieli związków zawodowych i pracodawców, w obecności przewodniczącego komisji specjalnej dla badania sytuacji w przemyśle węglowym, dyr. Jastrzębskiego. P. wojewoda w zagajeniu zaapelował do dobrej woli obu stron, aby przyszłe rokowania prowadziły przy maksymalnej dozie obustronnej ustępliwości i starali się doprowadzić do porozumienia możliwie bezpośrednio, bez zwracania się do dalszej ingerencji rządu. Następnie dyr. Jastrzębski przedstawił sposób i metody przeprowadzenia badań przez komisję specjalną. Prace komisji potrwają około dwóch tygodni. Komisja pracować będzie zasięgając informacji obu stron, poczem wyniki badań zakomunikuje Rządowi, który, w razie niedojścia do bezpośredniego porozumienia, opierając się na wyniku badań komisji, będzie mógł zająć określone stanowisko.

Na konferencji Centralny Związek Górników reprezentował pos. tow. **Stańczyk.**

Bezpośrednie układy obu stron rozpoczną się, pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego inż. Gallota, w środę, dnia 13 b. m.

Wobec rozpoczęcia rokowań, termin wybuchu strajku został odroczony.

ŁODŹ

O ZARADZENIE BRAKOWI WĘGLA

Wczoraj rano odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Magistratu, na którem omawiany był szeroko katastrofalny brak węgla w Łodzi, będący skutkiem surowych mrozów i utrudnień transportowych, a zagrażający sparaliżowaniem całego niemal życia w mieście, oraz zamknięciem szkół, szpitali, ochron i t. p.

Ze względu na to, że zamówione już oddawna przez magistrat transporty węgla nie nadchodzą, co między innemi, nie pozwala na rozpoczęcie rozdawnictwa opału bezrobotnym, Magistrat wysłał depeszę do Premjera Bartla, domagając się: **wydania zarządzeń w sprawie terminowego transportu węgla, oraz dostarczania węgla tylko większym składnicom.**

Magistrat chce przeprowadzić sprzedaż węgla pod kontrolą władz miejskich i w ten sposób, aby ceny były odpowiednie.

Ze względu na niemożność dostatecznego opalania szkół, Magistrat jednocześnie skierował depeszę do ministra Oświaty, **prosząc o zawieszenie zajęć szkolnych.** Kuratorjum okręgu szkolnego, na propozycję zamknięcia szkół, odpowiedziało odmownie.

KALISZ

PRZECIWKO USUNIĘCIU Z POSADY PRZEWODNICZĄCEGO ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KASY CHORYCH

Rada Powiatowa Kasy Chorych w Kaliszu dokonała wyboru nowego Zarządu Kasy. Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie, uważając, że przy wyborach popełniono niedokładność, rozwiązał Radę i Zarząd, oraz mianował Komisarza. Ponieważ tego rodzaju niedokładności, zgodnie z ustawą, nie mogą powodować rozwiązania ciał samorządowych Kasy, odpowiednie czynniki wniosły rekurs przeciwko zarządzeniom władz nadzorczych.

Przewodniczący Zarządu Związku Pracowników Kasy Chorych, tow. **Andrzej Kowalski,** napisał w tej sprawie korespondencję do organu związkowego p. t. „Sprawa Ubezpieczeń Społecznych“. W art. pod tytułem „Kalisz pod znakiem komisarskim“ zaprotestował przeciwko postępowaniu dyrektora Kasy, zarzucając mu, że przyczynił się do rozwiązania władz Kasy. **W rezultacie tow. Kowalski został zwolniony z Kasy przez komisarza enpeerowca, a interwencja Związku nie odniosła skutku.**

Zarząd Okręgowy Związku Pracowników Kasy Chorych i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi na ostatniem plenarnem posiedzeniu postanowił jednomyślnie wyrazić pełne zaufanie tow. Kowalskiemu za jego działalność, oraz wyrazić najostrzejszy protest przeciw bezpodstawnemu usunięciu z pracy tow. Kowalskiego.

ZYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

Z RADY ZAWODOWEJ

W sobotę wieczorem odbyło się posiedzenie Prezydjum Wydziału Rady Zawodowej st. m. Warszawy.

Wśród szeregu bieżących spraw organizacyjnych, szeroko omówiono sprawę utworzenia poradni prawnej dla Związków i ich członków. Uruchomienie poradni nastąpi w ciągu najbliższych kilkunastu dni.

Specjalne kursy dla ławników i zastępców w Sądach Pracy rozpoczną się w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

STRAJK W PRZĘDZALNI WOLA

(Strajk w **przędzalni „Wola“** trwa bez zmiany. Obecnie już wszystkie pozostałe oddziały fabryki, zatrudniającej ogółem **1500 robotników,** zostały objęte lokautem.

Interwencja Inspektoratu pracy nie odniosła skutku, gdyż dyrekcja nie chce się wogóle zgodzić na konferencję z robotnikami.)

Pomimo, że robotnicy stoją obecnie w walce strajkowej, która wymaga solidarności i jedności w ich szeregach, znalazła się, niestety, grupka ludzi, która probuje i tutaj upiec swoją własną pieczeń i siać zamęt i niesnaski wśród robotników. Oto zaraz po wybuchu strajku — zgłosili się do strajkujących jacyś zupełnie nieznani osobnicy i urządzili masówkę na podwórzu fabryki, wzywając robotników, aby... nie wstępowali do Związku, aby poczekali — by najpierw Związek przeprowadził strajk, itp. Oświadczyli zebranym, że są jakąś „lewicą PPS.“

Ponieważ w ten sam dzień oddział **Związku Zawodowego Robotników przemysłu Włókienniczego** urządzał zebranie w lokalu Związku przy ul. Grzybowskiej Nr. 57, strajkujący robotnicy domagali się od owych nieznanych przybyszów, aby — zamiast podburzać przeciwko Związkowi — wezwali robotników do przyjścia na to zebranie.

Przed rozpoczęciem zebrania w Związku przy ul. Grzybowskiej, owa grupka rozbijaczy ustawiła koło lokalu patrol, który starał się wmówić w przychodzących, że zebranie odbywa się nie w tym domu, a w jakimś lokalu przy ul. Żelaznej. Ale robotnicy nie dali się wziąć na to kłamstwo.

Jeden z tych nieznanych osobników chciał zabrać głos na zebraniu w Związku, ale nie udzielono mu głosu, gdyż okazało się, **że nie jest on ani członkiem Związku, ani robotnikiem w fabryce „Wola“.**

Rozbijacze nie zadowolnili się próbami zupełnie zresztą nieudałemi — rozbicia zebrania związkowego. Przed paru dniami znowu wydali odezwę, podpisaną „lewica robotnicza przędzalni Wola“. Odezwa ta pełna jest kłamstw i oszczerstw pod adresem przywódców Związku, nawołuje do... organizowania nowego Związku(!!) i do tworzenia jakichś „antyfaszystowskich Komitetów strajkowych“.

Ta gra rozbijaczy, jest tak przejrzysta, że nie potrafi ona otumanić robotników, stojących w walce strajkowej. **Ale niema dość silnych wyrazów potępienia dla określenia postępowania ludzi, którzy w momencie walki przychodzą do robotników po to, aby osłabiać i rozbijać ich szeregi!**

Postępowanie tej grupki ludzi oddajemy pod sąd opinji robotniczej!

Przypominamy, że strajkiem kieruje Komitet strajkowy, w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich oddziałów fabryki „Wola“, a który mieści się w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57.

PRZEGLAD PRASY

Projekt konstytucyjny B. B.

„Gazeta Warszawska“ w dwuch artykułach zajmuje się szczegółami projektu B. B. W jednym z nich omawia zakres uprawnień Prezydenta i Rządu, w drugim — Parlamentu. Organ endecki podkreśla ogromne wzmocnienie władzy prezydenta, którego obdarza się przywilejami monarchy absolutnego. Rząd byłby faktycznie niezależny od parlamentu, a odpowiedzialny za akty prezydenta, których nie podpisuje. „Gazeta Warszawska“, wspominając o prawie dekretowania ustaw przez prezydenta, wylicza m. in. prawo **podwyższania podatków o 10%!** Co do parlamentu, to organ endecki powtarza znane postulaty endeckie o równouprawnieniu Senatu z Sejmem i zmianie ordynacji wyborczej, krytykując artykuł o wirylistach, o obdarzeniu wojska prawem wyborczem, o ograniczeniu obrad sejmowych do 4 miesięcy budżetowych.

„Rzeczpospolita“ oświadcza, że projekt B. B. opiera się na całkiem swoistych podstawach, nieznanych w innych krajach. Zakres władzy prezydenta przekracza uprawnienia monarchów konstytucyjnych. Co się tyczy Sejmu, to organ chadecki godzi się i na podniesienie cenzusu wieku wyborców i na ograniczenie praw poselskich i na przepis o odpowiedzialności parlamentarnej Rządu wedle projektu B. B. „Rzeczpospolita“ w końcu robi mętną uwagę, że klub Ch. D. nie będzie wyciągał kasztanów z pieca dla lewicy. Niewiadomo, czy chadecy będą popierali projekt, czy też będą go zwalczali.

„Słowo“ wileńskie, wyliczając, na czem polega „moc i słabość“, wyraża zadowolenie z obdarzenia prezydenta tak wyjątkowemi przywilejami, jako że żyjemy w okresie tęsknoty do „wielkich indywidualności i nawet tam, gdzie prawdziwych bohaterów niema, tam znajdują się ludzie, którzy pozują na bohaterów“. Nic to! Pana Mackiewicza boli tylko to, że taki „pozujący na bohatera“ ma być wybierany przez ludność, że nie będzie nim monarcha dziedziczny.

O ile „Słowo“ jest zadowolone z projektu dlatego, że mieści w sobie zadatki monarchistyczne, o tyle znowu demokratyczny pono **„Kurjer Wileński“** widzi w projekcie niezbędną w życiu „ewolucję“ w stosunku do konstytucji z r. 1921. Tak: ewolucja, ale... wstecz, ewolucja w pojęciu p. Mackiewicza i konserwatystów sanacyjnych!

Nawet **„Kurjer Polski“, usposobiony dość życzliwie do projektu, występuje** przeciw „niebezpiecznemu szczytowi“, jak nazywa wyolbrzymienie władzy prezydenta, **powołując się na to, że ludzie genjalni, to wyjątki i że taka jednostka** nadzwyczajna raczej zrzekłaby się ogromu odpowiedzialności, narzuconej przez projekt B. B.

Tymczasem **„Kurjer Poranny“** wieczny figlarz, wylicza jakim to „ograniczeniom“ podlega władza prezydenta, wedle projektu B. B. i twierdzi, że jednostka o „mocnym instynkcie rządzenia“ czułaby się raczej skrępowana w roli takiego prezydenta. Żaden Bonaparte ani Mussolini — woła „Kur. Por.“—nie zgodziłby się na taką rolę. Tak, ale oni nie wmawialiby w ludność, że są demokratami, że zachowują ustrój parlamentarny i t. p. Najzabawniejsze, że właśnie „Kurjer Poranny“, przed kilku dopiero dniami, przerażony ogromem władzy prezydenta, pytał: „Czy można stłaczać tak straszną odpowiedzialność na jednostkę?“ Ale po namyśle widocznie doszedł do przekonania, że prezydent będzie dla opinji bardziej strawny, o ile wywróci się kota ogonem i rozpatrzy prezydenta ze strony „ograniczeń“.

Przemówienie tow. marsz. Daszyńskiego.

Piękne przemówienie tow. **Daszyńskiego** z racji 10-lecia Sejmu nie spodobało się dwum organom sanacyjnym i to akurat „radykalnym“. **„Kurjer Poranny“** jest zły za wystąpienie marsz. Daszyńskiego przeciw rządom jednostki i twierdzi, że w Polsce takich rządów nie było i... niema. **„Głos Prawdy“** gniewa się o to samo, ale ukrywa powody swego gniewu i mściwie nazywa mowę tow. Daszyńskiego „słabą“. Powiedzenie Daszyńskiego (w obronie Sejmu), że królowie również uprawiali demagogję, „Głos Prawdy“ „tłomaczy“ w ten sposób, że jakoby tow. Daszyński bronił demagogji królewskiej i zalecał jej naśladowanie. Demagogja sanacyjna pobiła rekord wszelkiej demagogji królewsko-sejmowej.

B.

WEZWANIE DO WSZYSTKICH MIEJSCOWYCH ORGANIZACYJ MŁODZIEŻY TUR.

Sekretarjat Kom. Centr. przypomina, iż do dn. 15 lutego r. b. wszystkie miejscowe organizacje mł. TUR winny podać do wiadomości K. C.: 1) przypuszczalną liczbę uczestników zlotu wiedeńskiego, 2) jakie posiadają zespoły, mogące wystąpić na Zlocie.

Trzeci Zjazd
Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

I-SZY DZIEŃ OBRAD

W niedzielę dnia 3 lutego r. b. o g. 10 rano, w sali Muzeum Techniczno - przemysłowego w Krakowie, rozpoczął swe obrady Sportowy „Parlament" Robotników. celem ustalenia wytycznych dla dalszego rozwoju sportu robotniczego w Polsce. Wielka sala Muzeum była do ostatniego miejsca wypełniona. Byli obecni delegaci z najdalszych nawet zakatków Rzeczypospolitej. Wszystkie niemal związki i organizacje robotnicze (polityczne, oświatowe, zawodowe itd.) wysłały na Zjazd swych przedstawicieli, podkreślając w ten sposób, jak wielką wagę przywiązują do sportu robotniczego, jako do czynnika, dążącego do odrodzenia fizycznego klasy robotniczej. Licznie były również reprezentowane sportowe organizacje zagraniczne, oraz wszystkie robotnicze związki sportowe mniejszości narodowych, a między innymi po raz pierwszy obecni byli delegaci ukraińscy.

ZAGAJENIE.

Zagaił obrady tow. **Klemensiewicz,** witając w gorących słowach obecnych gości, poczem głos zabrał przedstawiciel Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego p. płk. Ulrych.

PRZEMÓWIENIE P. PŁK. ULRYCHA.

Mówca przedstawia pracę i program P. U. W. F., zwraca uwagę na rolę Centralnego Instytutu Wych. Fizyczn., oraz instruktorów dla celów wychowania fizycznego. Specjalny nacisk kładzie na budowę urządzeń i terenów sportowych przez samorządy, **wypowiada się zdecydowanie przeciw rekordom, a za uprawianiem wszelkich zespołowych gier sportowych.** Bardzo ważne są również kursy i obozy letnie, jako czynniki wychowawcze, oraz turystyka. W końcu p. płk. Ulrych apeluje do „młodych przyiaciół robotników", aby stali się **rozsadnikiem zdrowego ruchu wśród mas robotniczych,** obiecując poprzeć poczynania Z. R. S. S. w tym kierunku!

PRZEMÓWIENIE TOW. POS. PUŻAKA

Witany gorącemi i długotrwałemi oklaskami tow. pos. Pużak, pozdrawia Kongres im. CKW PPS, stwierdzając, że na przestrzeni okresu przedkongresowego CKW współpracował ściśle z Z. R. S. S. Współpraca ta będzie w dalszym ciągu utrzymana, gdyż sport robotniczy jest integralną częścią ruchu robotniczego i jego dźwignią. W obecnej chwili Sport jest jeszcze za bogaty dla klasy robotniczej, postaramy się jednak anomalje te usunąć. Z prawdziwem zadowoleniem przyjmujemy do wiadomości poczynania P.U.W.F., zwłaszcza na terenie szkolnictwa, ale **wypowiadamy się zdecydowanie przeciwko klubom „patronackim",** utworzonym przy fabrykach, pod patronatem fabrykantów. Za najpilniejsze zadanie Z.R.S.S. uważamy umasowienie sportu. W tym celu należy rozpocząć szeroką akcję na terenie całego frontu klasy robotniczej.

*
* *

Po przemówieniach powitalnych tow. tow. **Kruczkowskiego** — im. Krakowskiej Rady Klasowych Związków Zawodowych, red. **Wohnouta** — im. Krakowskiego O.K.R. Rady Wojewódzkiej, Krak. Oddz. T. U. R. i red. „Naprzodu", **Krzesławskiego** — im. Zarządu Głównego T. U. R., **Cohna** — im. Komitetu Wykonawczego Org. Młodz. T. U. R. i dr. **Krasuckiej** — im. Zarządu Tow. Kursów Wieczorowych, zabrał głos, gorąco witany, sekretarz generalny Komisji Centralnej Związków Zawodowych, tow. pos. Zygmunt **Żuławski.**

PRZEMÓWIENIE TOW. POS. ŻUŁAWSKIEGO.

Tow. pos. Żuławski uważa, że klasa robotnicza, wychowując młode pokolenie sportowców, wychowuje bojowników, którzy wyzwolą proletarjat z więzów kapitalizmu. Związki zawodowe, doceniając w zupełności znaczenie wychowania fizycznego dla klasy robotniczej, wierzą, że w ten sposób proletarjat odrodzi się nietylko fizycznie, ale i duchowo. W obecnej chwili bowiem mamy zadużo ciemnych robotników. Stanowią oni dla nas duże niebezpieczeństwo, gdyż **kapitaliści starają się wszędzie zniszczyć istniejące organizacje socjalistyczne za pomocą ciemnych robotników, grupujących się w organizacjach rzekomo socjalistycznych.** We Włoszech ci robotnicy burzyli własne organizacje, budowane od lat, przyczyniając się w ten sposób do zwycięstwa faszyzmu... **Prąd ten idzie po całej Europie.** Młodzież robotnicza jest „gwardją proletarjackich mas" i na niej spoczywa obowiązek obrony proletarjatu przed zamachami. Mówca zapewnia, że sport robotniczy znajdzie zupełne poparcie Związków Zawodowych.



OTWARCIE III KONGRESU Z. R. S. S.

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA DASZYŃSKIEGO.

O godz. 12.45 na salę wszedł, owacyjnie witany, tow. **Marszałek Sejmu Daszyński.** Swoje przemówienie zaczyna on od stwierdzenia, że doskonalenie się, oto hasło młodzieży robotniczej. Z radością obserwujemy szybki rozwój wychowania fizycznego wśród robotników, gdyż sport przyczynia się równocześnie do kształcenia ducha robotnika. Ćwiczenie fizyczne jest tylko pozornie cielesnem, niema bowiem pracy fizycznej bez pracy nerwów i mózgu tak, jak niema pracy nerwów bez wysiłku fizycznego. Dawniej dla robotnika był kieliszek wódki intensywnem zapomnieniem o torturze pracy, **jest to psychologja niewolnika! Dziś swobodny ruch, zawodnictwo, pęd naprzód ku wolności wzruszają nas** wszystkich.

Mówca uważa, że warunki dla odrodzenia fizycznego klasy robotniczej stwarza tylko byt niepodległy państwa, podczas gdy ucisk zaborców prowadzi do zwyrodnienia proletarjatu, jak to zaobserwowano w zaborze pruskim. Kongresówka wprawdzie wychowała najpiękniejsze typy, ale był to „chów" bohaterów bez mas. Młodzież, chcąc zapewnić normalny rozwój klasie robotniczej będzie broniła przedewszystkiem niepodległości Polski, **kategorycznie jednak sprzeciwiać się będzie wszelkim próbom ujarzmienia innych narodów.** Oczywiście, że 10.000 czynnych sportowców w ZRSS, to kropla w morzu 3—4 milj. ogólnej liczby robotników w Polsce, ale wierzymy, że jest to zaczyn przyszłej potęgi organizacji, że to jest słońce, z którego ten zaczyn będzie szedł równomiernie i uzbroi całą klasę robotniczą. W końcu tow. Daszyński apeluje do młodzieży, **aby zawsze i wszędzie pamiętała o jedności,** gdyż tylko wspólne wysiłki w przyszłości wydadzą odpowiedni plon.

INNE POWITANIA.

Tow. pos. Arciszewski przedstawia ciężkie warunki Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci, brak instruktorów i wychowawców i apeluje, aby w czasie kolonji letnich Z. R. S. S. wysyłał instruktorów.

Tow. Lucjan Blit wita Kongres im. „Jutrzni", wyrażając przekonanie, że już w najbliższym czasie sprawa połączenia wszystkich robotniczych związków sportowych znajdzie pomyślne rozwiązanie.

Tow. Marciniak im. Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej obiecuje wydatniejsze poparcie Komisji dla poczynań Związku.

Tow. Stepanek, przedstawiciel czeskiego D. T. J. (czeski Z.R.S.S.) usprawiedliwia nieobecność tow. tow. Paszy i Silaby, następnie mówi o genezie powstania sportu robotniczego, kreśli jego etapowy rozwój, doskonale rozumie w jakich ciężkich warunkach pracuje Z. R. S. S., ale życzy aby Związek polski prędko doszedł do takich rezultatów jak Czesi.

Tow. Kużela wreszcie, im. „Arbeiter Turn und Sportbund" w Polsce wyraża nadzieje, że połączenie niemieckiego Związku z **Z.** R. S. S. jest bliskie.

**
*

W dalszym ciągu obrad tow. Michałowicz odczytuje nadesłane powitania od: **Poalej-Sjonu-lewicy, Związku Młodzieży Wiejskiej, Warsz. Okr. Zw. Piłki Nożnej,** dyr. dep. Min. Pracy i robotniczych Związków Sportowych: **Czechosłowacji, Finlandji, Niemiec, Łotwy, Węgier, Szwajcarji, Palestyny, Rumunji, Austrji, Jugosławji, oraz niem. rob. zw. piłki nożnej.**

Następnie odczytał tow. Halfter protokuł z poprzedniego posiedzenia, wreszcie przesłano tow. sen. **Limanowskiemu wyrazy czci i hołdu oraz życzenia długich lat życia.**

Po południu obradowały Komisje, z których wyróżniła się specjalnie **Komisja Sportowo - Techniczna.**

I. Klibański.

Polska w okowach mrozu

STARANIA RADY ZAWODOWEJ M. WARSZAWY O WĘGIEL DLA SZEROKICH MAS LUDNOSCI

Wczoraj udali się przedstawiciele Rady Zawodowej st. m. Warszawy do p. Komisarza Rządu i prezydenta miasta z memorjałem, domagającym się natychmiastowej wydatnej pomocy materjalnej dla robotników przedewszystkiem bezrobotnych.

Memorjał stwierdza, że **konieczne jest wydanie możliwie wielkiej ilości węgla z zapasów instytucyj państwowych i komunalnych i zarządzenie jaknajszybszej dostawy węgla do Warszawy.**

Sprzedaż węgla winna się odbywać **przedewszystkiem w sklepach miejskich i spółdzielczych oraz specjalnie otwartych punktach. W prywatnych składach sprzedaż winna kontrolować policja.**

BEZPŁATNY WĘGIEL DLA BEZROBOTNYCH.

Bezzwłocznie trzeba zorganizować bezpłatne rozdawnictwo węgla bezrobotnym.

Wzmożone zużycie węgla czyni koniecznem natychmiastowe obniżenie jego ceny.

Memorjał ten złożyli przedstawiciele Rady Zawodowej wspólnie z przedstawicielami Rady Centralnej klasowych Związków Zawodowych, grupującej robotnicze związki żydowskie.

Dziś rano delegacja Rady Zawodowej udaje się w tej samej sprawie do p. Min. Spraw Wewnętrznych.

Z. P. P. S. W OBRONIE LUDNOSCI

WNIOSEK POSŁÓW ZIEMIĘCKIEGO, ZERBEGO, SZCZERKOWSKIEGO, KRONIGA, KOWALSKIEGO I INNYCH W SPRAWIE ZAOPATRZENIA LUDNOŚCI W WĘGIEL

Mimo obietnic Rządu, że ludność uboga zostanie zaopatrzona w węgiel i że zostaną otwarte składy wojskowe i kolejowe do dyspozycji magistratów, w celu sprzedaży węgla — *ludność uboga odczuwa brak węgla w takim stopniu, że w dzielnicach robotniczych nie można go absolutnie otrzymać.* Większość składów węgla jest zamknięta. Mróz, szczególnie dokuczliwy dla ludności ubogiej, uniemożliwia pobyt w mieszkaniach. Razem z brakiem węgla daje się odczuć drożyzna artykułów pierwszej potrzeby. Okazało się, że władze centralne nie stanęły na wysokości zadania.

Rząd, reklamujący szeroko swą sprężystość okazał w tym wypadku swoją bezradność. Mimo zamówienia w kopalniach przez niektóre samorządy dostatecznej ilości węgla, niedołęstwo władz komunikacyjnych pozostawiło ludność w tej chwili bez najbardziej niezbędnego artykułu.

Wobec powyższego Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa Rząd do niezwłocznego przedsięwzięcia wszelkich kroków, zmierzających do natychmiastowego zaopatrzenia ludności w materjały opałowe po urzędowo ustalonych cenach.

Warszawa, dnia 11 lutego 1929 r.

ODEZWA KOMISARZA RZĄDU

Komisarz Rządu m. Warszawy ogłosił w dniu wczorajszym następującą odezwę: „Do ludności miasta Warszawy. Niespodziewana klęska mrozów, która nawiedziła cały kraj i stolicę, wywołuje wśród pewnej części ludności nieuzasadnione obawy o możliwość braku opału. Wytwarza to niepożądany objaw wzmożonego popytu i zakupu w pierwszym rzędzie węgla, który wskutek tego został wykupiony ze składów prywatnych. Podaję do wiadomości mieszkańców stolicy, że Warszawie **pod względem zaopatrzenia w opał nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Do składów opałowych już w dniu wczorajszym zostały dostarczone znaczne zapasy węgla. Dalsze zaopatrzenie będzie miało miejsce w dniu dzisiejszym i następnych. Zwiększone transporty węgla są w drodze;** wobec tego **wzywam ludność stolicy do całkowitego pod tym względem spokoju i nie poddawanie się nastrojom paniki, oraz do nierobienia niepotrzebnych zapasów. Każdy winien kupować tyle tylko, ile mu niezbędnie w danej chwili potrzeba. Dla najbiedniejszej ludności została zorganizowana specjalna sprzedaż detaliczna po 20 kg. w następujących punktach: ul. Towarowa 13, ul. Spiska 1 (róg Grójeckiej), ul. Stawki 8 i Stacja Warszawa-Wileńska.** W składach miejskich odbywa się sprzedaż bez przerwy. W większości składów prywatnych sprzedaż od dnia dzisiejszego zostanie wznowiona. **Ceny węgla pozostają bez zmiany.**

Komisarz Rządu w.z. (—) **J. Pilecki.**

ZARZĄDZENIA WŁADZ WOBEC KLĘSKI MROZÓW

Ministerjum Komunikacji zleciło dyrekcjom kolejowym zmniejszenie liczby wagonów osobowych do połowy. Ze względu na małą frekwencję pasażerów jest to możliwem i ułatwi kursowanie pociągów. PID. dowiaduje się, że **kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego zezwoliło zarządom szkolnym na przerwanie zajęć narazie do czwartku, 14 b. m., tembardziej, że w środę przypada dzień popielcowy. O ile temperatura nie złagodnieje do tego czasu przerwa ta zostanie automatycznie przedłużona.** Normalna nauka odbywa się jedynie w klasach ósmych szkół średnich i seminarjów, gdyż młodzież musi się przygotowywać do zbliżających się egzaminów maturalnych.

WĘGIEL DLA LUDNOŚCI W SKŁADACH WOJSKOWYCH

Wobec uzyskania przez Komisarjat Rządu od władz wojskowych znacznej ilości węgla, składnicy nieposiadający węgla, winni zgłaszać się na ul. Ratuszową Nr. 12 (brama Nr. 4) do składów Intendentury Wojskowej, gdzie otrzymają natychmiast węgiel dla detalicznej sprzedaży ludności. Powyższy węgiel będzie sprzedawany pod ścisłą kontrolą Kom. Rządu po cenie obowiązującej dotychczas **t. j. po 78 gr. za 10 kg.**

AKCJA MAGISTRATU W ZAOPATRZENIU LUDNOŚCI W WĘGIEL

W celu skoordynowania akcji zaopatrzenia ludności m. Warszawy w materjały opałowe, Magistrat powołał specjalną komisje, która działać będzie na prawach Magistratu i decydować w zakresie zakupu, organizacji sprzedaży i rozdawnictwa materjałów opałowych. Jednocześnie Magistrat asygnował dodatkowo 50.000 zł. na zakup i bezpłatne rozdawnictwo węgli bezrobotnym i ubogim.

KOMISJA MINISTERJALNA DLA TRANSPORTÓW WĘGLA

W związku z zatorami kolejowych transportów węglowych, jakie wskutek mrozów potworzyły się na stacjach kolejowych w Zagłębiu Węglowem, Ministerjum Komunikacji wysłało tam specjalną komisję z inspektorem Juljanem Ejsmondem i dyrektorem ruchu Butkiewiczem na czele. Komisja ta ma na celu dopilnowanie ekspedycji pociągów z węglem do stolicy i wszystkich ważniejszych ośrodków przemysłowych.

TRAMWAJE

Dyrekcja tramwajów miejskich przypomniała konduktorom o obowiązku wywoływania nazw ulic na wszystkich przystankach tramwajowych, co jest obecnie szczególnie aktualne wobec zamarzniętych szyb w wagonach. (PID.).

CO MÓWI P.I.M.

W dniu wczorajszym obszar wyżowy, leżący nad Rosją i krajami Bałtyckiemi, nie zmieniając swego położenia, w dalszym ciągu utrzymywał bardzo silne mrozy w Polsce.

Najniższe temperatury nocą notowano w Poznańskiem i na Śląsku (—27° w Cieszynie). O godz. 7 temperatury wynosiły: *—21 w Wileńskiem, około —25 na Mazowszu, Pomorzu, w Suwalskiem i na wschodzie kraju, od —28 do — 30 w Poznańskiem i Małopolsce wschodniej, a do — 35° w Małopolsce zachodniej.*

Nikłe opady śnieżne za dobę ubiegłą ogarniały Suwalskie, Białostockie i Wołyń. Szata śnieżna, z powodu braku obfitszych opadów, pozostaje bez zmian zasadniczych.

W Warszawie temperatura dochodziła wczoraj do—23°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie umiarkowane, miejscami mglisto. Mróz nieco słabszy na północy i w środku kraju.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WTOREK, 12 b. m.

Dzielnica Ochota. O godz. 6,30, w lokalu Dzielnicy (Przemyska 18) odbędzie się zebranie Komitetu Dzielnicowego.

Koło Elektrownia. O godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie członków Koła w lokalu C. K. W. przy ul. Wareckiej Nr. 7.

Koło Pracowników Miejskich PPS. O g. 7.30 odbędzie się ogólne zebranie członków Koła w lokalu Warecka 7.

Koło Szoferów. Rejestracja i zapisy do Koła Szoferów P. P. S. odbywają się codziennie w lokalu Dzielnicy Śródmiejskiej, Warecka 7, od godz. 6 do 8 wiecz. u tow. Rybakowej.

ŚRODA, 13 b. m.

Dzielnica Pocztowa P.P.S. O godz. 7 w. przy ul. Wareckiej Nr. 7, I piętro, odbędzie się walne zebranie członków Dzielnicy Pocztowej P. P. S. Między innemi wygłoszony będzie referat polityczny.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Tegoż dnia o godz. 6 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Marymont - Żoliborz. O godz 5 wiecz., zebranie Komitetu Dzielnicowego w lokalu Dzielnicy na Żoliborzu. Obecność wszystkich członków komitetu bezwzględnie konieczna.

Zebranie ogólne wszystkich członków Dzielnicy. O godz. 7.30 wieczorem w tymże lokalu na Żoliborzu, Mickiewicza 1, ki. ach 12 — przyziemie.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. PPS., Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Jerozolimskiej PPS. Towarzysze: Sroczyński, Bakalarski i Pawlak proszeni są o bezwzględne przybycie.

CZWARTEK, 14 b. m.

Organizacja Tramwajarzy P. P. S. Leszno 53 (Wydział Kobiecy). O godz 5 popoł odbędzie się zebranie dla członków i sympatyków, na którem tow. **Edward Zawadzki** wygłosi referat „Rewizja Konstytucji“.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy. Zebranie Wydziału Kobiecego odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Leszno 53. Referat wygłosi tow. **Iza Zielińska.**

MŁODZIEŻ

Komitet Centralny. Zebranie Kom. Centr. Org. Młodz. T. U. R., odbędzie się we środę, dnia 13 lutego o godz. 7 wiecz. w lokalu Warecka 7.

Powązkowskie Koło Młodzieży T. U. R. Dziś o godz. 7.30, w lokalu przy ul. Dzielnej 95, wielka zabawa taneczna p. n. „Pożegnanie karnawału“. Zaproszenia przy wejściu. Turowcy z innych Kół proszeni są o liczne przybycie.

Chór koła im. L. Misiołka. Próby chóru odbywają się w czwartki od godz. 7.30 do 9 wiecz. w lokalu przy ul. Dzielnej 95. Jeszcze przyjmuje się zapisy nowych członków do chóru.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI TOW. UNIW. ROBOTNICZEGO

ZEBRANIE ZARZĄDU WARSZAWSKIEGO T. U. R., odbędzie się we wtorek, dnia 12. lutego o godzinie 5 popoł. w lokalu przy ul Wareckiej 7, I piętro.

Baczność! Podmiejska Organizacja Młodzieży T. U. R. Posiedzenie Egzekutywy Okręgowej Org. Mł. T. U. R. **jutro nie odbędzie się.** O najbliższem posiedzeniu członkowie Egzekutywy zostaną zawiadomieni piśmiennie.

Ruch kult.-oświatowy

Oddział TUR. Warszawa - Podmiejska. We wtorek, 12 b. m., o godz. 7 wieczorem w Grodzisku Mazowieckim na kursach samorządowych, odbędzie się wykład senatora tow. **Kopcińskiego** na temat: „Prace Samorządu w zakresie szkolnictwa“

Odczyt tow. Krzesławskiego. Staraniem dzielnicy „Starówka“, odbędzie się we czwartek, dnia 14 II w lokalu dzielnicy przy ul. Długiej 19, o godz. 7-ej wiecz. odczyt towarzysza Krzesławskiego p. t.: „Obecna sytuacja polityczna“.

Z Tow. Klubów Kobiet Pracujących. Towarzystwo Klubów Kobiet Pracujących, pragnąc ułatwić kobietom tanie i gustowne przyozdobienie mieszkań, inicjuje lekcje haftu i innych robót kobiecych. Pierwsza lekcja — pogadanka p. Jadwigi Pożaryskiej „Roboty kobiece jako czynnik piękna“, odbędzie się w poniedziałek dnia 11 lutego r. b. o godzinie 7 wiecz. Marszałkowska 74 m. 1. Wstęp 20 groszy. Dla członkiń Klubów — bezpłatny.

PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE „ATENEUM“ DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU DRUKARZY:

Komisja Kul. oświatowa Związku Drukarzy podaje do wiadomości człon. Związku iż dn. 27 lutego r. b. w teatrze „Ateneum“ (Czerwonego Krzyża 20), odegrana będzie komedja „Złamana drabina“. Bilety ulgowe już są do nabycia w Związku po cenach ulgowych.

Z SĄDÓW

DOM TORTUR CZY DOM POPRAWY

9-TY DZIEŃ ROZPRAWY

Ostatni dzień sprawy, dzień jeszcze, a zapadnie wyrok. Ostatni dzień, w którym mówić będą ci, którzy za krzywdę katowanych ofiar żądają kary.

Mimo mrozu, na sali sądowej brak miejsc. Są tacy, co przez kilka godzin stoją, byle usłyszeć przemówiania.

PROKURATOR OSKARŻA.

Pierwszy głos zabiera prokurator. Charakteryzuje osoby oskarżonych i rodzaj ich przestępstwa, mówi o osobach małych męczenników, maluje straszne obrazy życia w Studzieńcu.

Czego żąda? W konkluzji przemówienia prokurator żąda skazania z art. 468 Grochala, Budnego i Kosowskiego, żądając dla Grochala 4 lata więzienia, dla Budnego 2 lata więzienia i dla Kosowskiego 3 lata więzienia. Dla pozostałych oskarżonych wnosi prokurator o najwyższy wymiar kary z art. 420 (rok więzienia).

NIECH WYROK BĘDZIE PIORUNEM.

Przemówienie swe prokurator kończy słowami: „Niech wyrok wasz, panowie sędziowie, będzie jak piorun, który oświeci oczy niewidzących, niech uderzy, jak grom, z góry wstrząśnie sumieniem ludzkiem i będzie ostatnim odgłosem burzy, po której nastąpią słoneczne dni w Studzieńcu. I niech w przyszłości zapadnie raz jeszcze wyrok w sprawie Studzieńca, nie wyrok karzącej sprawiedliwości, lecz wyrok wdzięcznych serc wychowańców“.

SĘDZIWY OSKARŻYCIEL.

Po prokuratorze głos zabrał powód cywilny, adw. Korenfeld.

Cisza uczyniła się na sali, a w ciszy tej brzmiały te straszne słowa oskarżenia, wypowiadane drżącym głosem człowieka, który „już zgórą lat 50 broni... a dziś oskarża“.

„Powództwo to wnoszę — zaczął adw. Korenfeld — w imieniu tych pięciu poszkodowanych, którzy żyją, a prócz nich w imieniu tych, których duchy unoszą się w tej sali, którzy dla dusz i ciał swych obrońców już nie potrzebują, którzy zwracają się do was z oddali z pytaniem: „czy ci, którzy nasze młode życie zgasili, zostaną bezkarni“. I mówią te duchy: odebraliście nas rodzicom i oddaliście tym, co mieli lepiej czuwać nad nami, którzy mieli nas przyzwyczaić do pracy i uczciwego życia — a ci wychowawcy zadali nam tylko śmierć męczeńską.

WZRUSZAJĄCE WSPOMNIENIE.

„Ja jestem jeden na tej sali — mówił dalej adw. Korenfeld, — który pamięta, jak przed laty 70-ciu otwarto Studzieniec. Myśl, że dzieci, trudne do wychowania, winno wychowywać społeczeństwo, budziło powszechny entuzjazm, entuzjazm tak wielki, że gdy spotkałem któregoś dnia sędziego, który był jednym założycieli Studzieńca, to chciałem mu rękę ucałować... a byłem wówczas studentem“.

MIŁOŚĆ MUSI BYĆ WYCHOWAWCĄ.

W dalszym ciągu przemówienia swego adw. Korenfeld podkreśla, że w zakładzie takim, wychowawcą musi być miłość do dziecka i rzuca w stronę ławy oskarżonych pytanie: „a wy, czyście kochali dzieci? Bo kto nie kocha dzieci, jest zbrodniarzem, kto kocha tylko własne dzieci—jest złym człowiekiem“.

KWAŚNIEWSKI WINIEN NAJBARDZIEJ.

Adw. Korenfeld podkreśla dalej, iż najbardziej winnym w tej sprawie jest Kwaśniewski, gdyż wszystkie męczarnie zadawane były dzieciom z jego wiadomością, „bo wszystko, co się działo, przepojone było jego stosunkiem do dzieci“.

W zakończeniu przemówienia adw. Korenfeld podkreśla, iż Studzieniec winien być oddany pod opiekę nie Min. Sprawiedliwości, które widzi w nim więzienie, lecz Min Pracy i Opieki Społecznej, które w nim zobaczy zakład opieki społecznej.

OBRAZ PIEKŁA.

Drugi powód cywilny, adw. Kohnowa, w niezwykle rzeczowem i wyczerpującem przemówieniu dała tak straszliwy obraz piekła studzienieckiego, że dreszcz zgrozy przeszedł po sali.

„Idea, dla której stworzono Studzieniec, umarła“ — mówiła adw. Kohnowa. — „Studzieniec stał się fabryką kalek moralnych i fizycznych, stał się miejscem kaźni najgorszych. Ubierano ładnie dzieci, by je pokazać, uprzedzającym o swem przybyciu wizytatorom, dawano

na pokaz

z okazji wizytacji, lepsze jedzenie, a tych obitych i okrwawionych zamykano w łazienkach lub wyprawiano w pole.

Do prezesów i opiekunów dostać się nie było można, gdy zresztą dotarła czyja skarga do władz, to za skargę bito i katowano. *Sam dyrektor bił.*

DOSTANIESZ TRUMNĘ.

Tym, co się skarżyli, grożono przygotowaniem trumny, a że się to praktykowało, to *mówią o tem akty zejść śmiertelnych, wystawianie nie przez lekarza, ale przez Kwaśniewskiego.*

SŁOWA A CZYNY.

Adw. Kohnowa przypomina również o panach z zarządu i ich stosunku do Kwaśniewskiego. Sędzia Mogilnicki, który w swej książce p. t. „Dziecko a przestępstwo“ pisze: „Epoka batów i kijów nigdy się nie powtórzy w Studzieńcu“, nazywał Kwaśniewskiego o którym wiedział, że jest brutalem i pijakiem, „człowiekiem opatrznościowym“. A ów „człowiek opatrznościowy“ był głównym sprawcą, iż Studzieniec winien zmienić nazwę i miast zakładem dla nieletnich przestępców, zwać się winien „zakładem dla nieletnich męczenników“.

GORZEJ, NIŻ W WIĘZIENIU.

Przytaczając straszliwe metody postępowania z chłopcami z karnych rodzin, adw. Kohnowa stwierdziła, iż prace, do których zmuszani byli chłopcy, są pracami, które wykonywują **tylko więźniowie skazani na ciężkie więzienie.**

„I ci, którzy często nie byli nawet przestępcami, których całą winą nieraz było to, że nie mając gdzie spać, spali na ulicy, cierpieli nieraz po 5 lat tej katorgi“.

ZNĘCANIE SIĘ.

Adw. Kohnowa przechodzi do faktów znęcania się i wylicza, powołując się na materjał zdobyty w czasie przewodu sądowego, wszystkie straszne metody tortur, wszystkie wypadki katowania.

KODEKS KARNY JEST ŁAGODNIEJSZY OD DYREKTORA KWAŚNIEWSKIEGO.

Adw. Kohnowa podkreśla, iż kodeks karny nie przewiduje kar za ucieczkę więźnia i przytacza wszystkie fakty „karania“ za ucieczkę w Studzieńcu, karania w czasie którego chłopca, który mdlał bito dalej „aby mu się lepiej zrobiło“.

KSZTAŁCENIE NA ANALFABETÓW

Adw. Kohnowa przypomina i o tym strasznym wyrzucie na sumieniu społeczeństwa jakiem było nieposyłanie chłopców z rodzin karnych do szkoły i fakt, iż olbrzymi procent wychowanków opuszczał zakład jako analfabeci.

Przypomina adw. Kohnowa i ekspertyzę lekarską, podkreślając lekceważący stosunek do niej dr. Karpińskiego.

KRZYK SERCA.

Wstrząsający opis męczarni chłopców adw. Kohnowa kończy opisaniem historii jednego z nich — Mielczarka. Tego, którego bito bo był wątły i biedny i nigdy nie miał pieniędzy, tego, który jadł mydło z głodu, któremu kazano sypiać na macie zmoczonej nieczystościami przez chorego, którego dopóty biciem „cucono“ po zemdleniach i siłą zapędzano do roboty, aż wreszcie nie odzyskał przytomności i zmarł w infirmerji.

Powództwo w wysokości jednego złotego, mówi jasno, że tylko o wynagrodzenie krzywd moralnych nam chodzi — zakończyła adw. Kohnowa swe przemówienie, które na wielu oczach wywołało łzę wzruszenia.

Obrona, rzecz prosta, całą winę za istniejące w Zakładzie stosunki starała się zwalić na warunki pracy, brak środków i dozoru ze strony Ministerjum.

Wyrok ogłoszony zostanie dzisiaj.

I. K.

FABRYKA PIENIĘDZY W OTWOCKU

Proces fałszerzy pieniędzy z Otwocka ma się ku końcowi. Wczoraj przez całe posiedzenie przemawiał prok. Grabowski

Przemówienie swe prok. podzielił na 3 części: na sprawę fałszowania banknotów, przygotowanie do zabójstwa i samo zabójstwo.

ZABIŁO TYLKO 3.

Zdaniem prokuratora o zabójstwo Rafałowicza należy oskarżać Rosenfelda, Goldfingera i Szpitalewicza. Gruner, przez akt oskarżenia również wymieniony, jako biorący udział w zabójstwie, w sprawie zabójstwa nie brał udziału.

PODSŁUCH BYŁ DOBRY.

Prokurator podkreślił, że głównym materjałem dowodowym są podsłuchy, które dobrze działały.

I. K.

SPRAWA „HROMADY ZACHODNIEJ BIAŁORUSI“

W Sądzie Apelacyjnym rozpoczął się wczoraj olbrzymi proces „Hromady Zachodniej Białorusi“, w którym jest aż 133 oskarżonych. Akt oskarżenia zarzuca wszystkim oskarżonym dążenia do przewrotu na Białorusi.

Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał większą część oskarżonych na długoletnie więzienie. Część oskarżonych karę tę już odsiedziało, część została zwolniona dzięki ustawie amnestyjnej, 38 osób z pośród oskarżonych mających wyroki skazujące na 4—8 lat więzienia apelowało.

Wczoraj odbyło się czytanie aktu oskarżenia. Oskarżać będzie prokurator Zubelewicz (który w tej sprawie oskarżał w Białymstoku). Do sprawy powołano 2 świadków. Podsądnych do sądu nie wezwano.

Wyrok zapadnie zapewne dzisiaj.

I. K.

KRONIKA

Rejestracja przedsiębiorstw przemysłowych. Podczas odbywającej się obecnie w wydziale przemysłowym Magistratu (Bednarska 4) w godz. od 9 do 15 i od 17 do 20 rejestracji przedsiębiorstw przemysłowych, dziś winni stawić się posiadacze przedsiębiorstw przemysłowych, położonych w obrębie 12 komisarjatu.

Powiększenie ilości obiadów dla bezrobotnych. W związku z panującymi mrozami Obywatelski Komitet Pomocy Społecznej powiększył ilość wydawanych obiadów o 1,000 dziennie.

Odczyt o systemie daltońskim. Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich organizuje w czwartek, 14 b. m., o godz. 6 ej wiecz., w lokalu Muzeum Pedagogicznego, ul. Jezuicka 4, odczyt o systemie daltońskim. Odczyt wygłosi p. Jadwiga Młodowska, kierowniczka Państw. Seminarjum Naucz. w Chełmie, pionierka systemu daltońskiego w szkolnictwie polskiem. Wstęp dla członków Związku i nauczycielstwa.

Fundusz im. Zofji Dąbskiej. Z funduszu zebranego przez Tow. Przyjaciół Inwalidów dla uczczenia Zofji Dąbskiej, długoletniego prezesa instytucji, zostają przeznaczone cztery zapomogi po 25 zł. każda na przeciąg 10-ciu miesięcy dla dzieci inwalidów, kształcących się w szkołach zawodowych. Zgłoszenia piśmienne są przyjmowane w biurze Tow. P. I. (ul. Marszałkowska Nr. 74) do dnia 1 marca r. b.

ZE SPORTU

ZAKOŃCZENIE MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW STRZELECKICH W BERLINIE

W trzecim i ostatnim dniu zawodów międzynarodowych z broni małokalibrowej w Berlinie, zawodnicy nasi wzięli udział w strzelaniu w pozycji stojącej oraz w strzelaniu kombinowanem z pozycji stojącej i leżącej. W obydwu tych konkurencjach zajęliśmy zespołowo czwarte miejsce, bijąc ponownie zespół duński.

Indywidualnie pierwszą nagrodę otrzymał Ericksson (Szwecja), drugą — Bock (Niemcy), a trzecią Rutecki (Polska). Ogółem Rutecki zdobył dwie 3 nagrody.

ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW NARCIARSKICH W ZAKOPANEM.

W niedzielę wieczorem odbyło się w salach Czerwonego Krzyża uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom zawodów narciarskich FIS. i raut dla gości zagranicznych.

Uroczystość zagaił płk. Bobkowski, prezes P. Z. Narciarskiego. Następnie zabrał głos prezes F. I. S., płk. Holmquist, który gratulował P. Z. N. sukcesu organizacyjnego zawodów i z wielkiem uznaniem stwierdził postępy polskiego narciarstwa. Między innemi prezes F. I. S. stwierdził, iż **Bronisław Czech jest w chwili obecnej najlepszym narciarzem środkowej Europy.**

Dalej przemawiali przedstawiciele: Czechosłowacji, Rumunji — Rosscki, Włoch — Bonacossa i delegat związku szwajcarskiego Dannegor. Wszyscy ci mówcy wyrażali się bardzo pochlebnie o organizacji zawodów i wynikach polskich narciarzy. Po przemówieniach odbyło się uroczyste wręczenie nagród.

Z FILHARMONJI

Robert i Gaby Cassadesus. Nowości symfoniczne. Dokuczliwe mrozy nie osłabiły jeszcze narazie ruchu koncertowego, bo też naogół niewiele go już osłabić można.

P. **Bronisław Szulc** coraz to wytrawniejszą ręką prowadzi orkiestrę na popołudniowych koncertach symfonicznych, ale publiczność tego nie widzi lub nie chce widzieć, bo nasze „niedziele“ cieszą się postaremu nędzną frekwencją. Nawet p. Cassadesus w piątek wespół z żoną i współpartnerką swoją p. Gaby, mimo świetnie wykonanego koncertu Liszta słabo rozruszał publiczność.

A już w żaden sposób cudu tego dokonać nie mogła symfonja Alterberga nagrodzona na konkursie szubertowskim, ani nowa suita litewska Szeligowskiego „Kaziuki“ (tak się nazywa jarmark w Wilnie w dn. 4 marca). Utworom tym brakuje siły, oryginalności tematów. Alterberg posiada jeszcze wiedzę, spryt w korzystaniu z efektów orkiestry (jest to 6 z rzędu symfonja tego autora), u Szeligowskiego natomiast razi brak solidniejszego wykształcenia i prócz dobrych intencji nie wyczuwamy w „suicie“ nic, coby bliżej zainteresować mogło.

H. D.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8,90. W grupie dewiz europejskich notowano dalsze niewielkie zniżki Holandji, Londynu, Szwajcarji, Paryża i Pragi. Za dewizę Berlin płacono między bankami 211.61, a za dewizę Gdańsk 173.00. Prywatnie notowano dolary 8,88½, ruble złote 4,62, czerwońce sowieckie 1.87 dolarów.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja słabsza. W grupie bankowej obniżył się Bank Polski ze 175.50 na 174.50, w grupie przemysłowej obniżyły się: Modrzejów z 31.50 na 30.00, Rudzki z 43,25 na 43.00, „Siła i Światło“ ze 134.00 na 133.00, Spiess z 252.00 na 250.00; podniosły się: Parowozy z 30,00 na 31,00 i Ostrowieckie ze 100,00 na 102,00.

W dziale papierów państwowych zwyżkowały obie pożyczki premjowe: 4% Inwestycyjna ze 109.25 na 109.50 i 5% Dolarowa ze 102.50 na 103,75. Dla listów zastawnych panowała tendencja słabsza. W prywatnych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 174.50, Starachowice 35.50, Modrzejów 30.00, Lilpopy 37,00, Rudzki 43,00, Węgiel 93,00, Cukier 37,50.

O WYGLĄD ARTYSTYCZNY REKLAM ULICZNYCH

Rada artystyczna ustaliła na ostatniem posiedzeniu, że wszelkie reklamy świetlne i inne mogą być zatwierdzane przez Radę tylko wówczas, o ile odpowiedni projekt stać będzie na wysokim poziomie artystycznym.

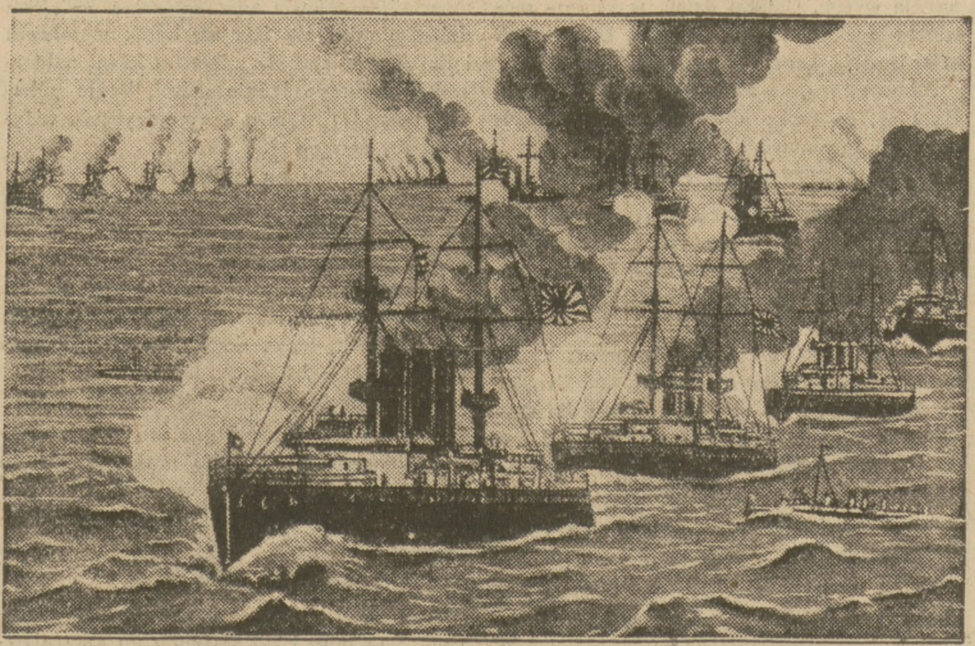
Uchwała ta spowodowana jest nadsyłaniem Radzie do aprobaty zupełnie nieudolnych projektów, szpecących fasady domów i ogólny wygląd ulic.

25 rocznica wojny rosyjsko-japońskiej

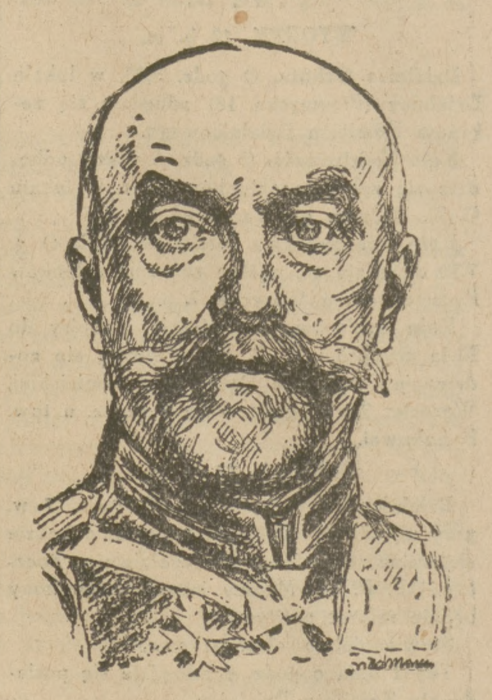
W lutym 1904 r. wybuchła wojna rosyjsko-japońska, która zakończyła się klęską Rosji. Wojna ta i rewolucja 1905 r. były początkiem końca, który nastąpił dla caratu w 1917 r. po rewolucji marcowej.



GENERAŁ NOGI, wódz armji japońskiej, która zajęła port Artura.



Walka wrogich ekadr morskich (z lewej strony rosyjskie, z prawej japońskie), której wynik zadecydował o upadku portu i twierdzy Artura.



GENERAŁ STESSEL, niefortunny obrońca portu Artura i jeden z głównych zwolenników „ostrego kursu" w polityce rosyjskiej przeciw Japonji.

Wodewil. Śmiertelna krzywda.
Quo Vadis: „Cud XX wieku".
Światowid: „Ludzie podziemi".
Stylowy: „Rajski Ogród".

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych dla słuchaczy ze wsi. 13.00 — 13.15 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 13.15—14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 16.00 „La politique etrangere de la Pologne au mois de janvier". 16.00 — 16.15 „Chwilka lotnicza". 16.15 — 16.45 Program dla dzieci. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt „O powietrze i słońce dla wszystkich". 17.25—17.50 Transmisja odczytu z Poznania. 17.56 — 18.10 Koncert popołudniowy. 18.50—19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.25 Aktualja. 19.50 Transmisja z Opery Poznańskiej. W przerwie komunikaty.

JUTRO.

11,56 — 12,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12,10 — 13,00. Program dla dzieci wiejskich. 13,00 — 13,15. Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13,15 — 14,50 Przerwa. 14,50 — 15,10. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,10 — 15.35. Przerwa. 15,35 — 15,50. Komunikat harcerski. 15,50 — 16,45. Koncert z płyt gramofonowych. 16,45 — 17,00. Przerwa. 17,00 — 17,25. Odczyt „Wycieczki botaniczne zimą". 17,25 z 17,50. „Skrzynka pocztowa". 17,55 — 18.50. Koncert popołudniowy. 18,50 — 19,10. Rozmaitości. 19,10 — 19,35. „Skrzynka pocztowa rolnicza". 19,35—19,56. Nadprogram i komunikaty. 19,56 — 20,00. Sygnał czasu. 20,00 — 20.25. Wieczór autorski Wacława Grubińskiego. 20.30 — 22,00. Koncert wieczorny. 22,00 — 22.30. Komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30 — 23 30. Transmisja muzyki tanecznej.

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Żółty paszport".
Colosseum: „Rapsodja węgierska".
W małej sali: „Nad brzegami Gangesu".
Casino: „Prezydent" z Mozżuchinem.
Capitol: Stać, tu Eddie Polo!"
Miejski: „Człowiek Śmiechu" z Veidtem.
Filharmonja: „Życie jest piękne" i „Miłość dziewczyny z Music-Hallu".
Palace: „Rapsodja węgierska".
Pan: „Grzechy rozwódki".
Rococo: „Zamach na Luna Park" i „Tom Tyler zwycięża".
Splendid: „Ludzie podziemi".

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Opowieści Hoffmana"

Narodowy
o 8 w. „Brat marnotrawny"

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 w. „Panienka z dancingu"

Teatr Ateneum. Opera komiczna w 3-ch aktach (4 obr.) p. t. „Dzwony kornewilskie" R. Planquette'a w teatrze „Ateneum" (gmach Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20) powtórzona będzie dziś o godz. 8 wiecz. i w piątek. 15 b. m., o godz. 8 wiecz.

Przedstawienia „Dzwonów kornewilskich" mimo dotkliwych mrozów, cieszą się wielką frekwencją publiczności, która gorąco oklaskuje wykonawców w osobach, primadonny teatrów pomorskich, p. Salomei Rutkowskiej-Pękalskiej, grającej rolę Giovaniny (z której artystka tworzy prawdziwą kreację), oraz p.p. Al. Manieckiego, E. Stryckiego, L. Morozowicza i innych.

Zgrany zespół artystów, młody chór i pierwszorzędna orkiestra wróżą tej przepieknej sztuce długotrwały sukces.

Teatr Wielki. Dziś „Opowieści Hoffmana".

Teatr Narodowy. Dziś po raz ostatni „Brat marnotrawny".

Jutro premjera arcydzieła J. Słowackiego „Fantazy czyli Nowa Dejanira".

Teatr Letni. Dziś „Panienka z dancingu"

Dzisiejsza premjera w teatrze Polskim. Teatr Polski występuje dziś z premjerą wesołej komedji Marjana Hemara p. t. „Dwaj panowie B.". Niezwykle żywa i interesująca akcja sztuki rozgrywa się w sferach literacko - teatralnych. Reżyseruje Karol Borowski. Dekoracje Karola Frycza. W rolach głównych p.p. Kamińska, Maszyński, Samborski, Daczyński, Dominiak, Macherska, Maliszewski, Małwokski, Munclingrowa, Staszewski, Szubert i inni.
Maliszewski, Małkowski, Muncligrowa, Sta-

Teatr Nowy. Codziennie „Adwokat i róże"

Teatr „Morskie Oko" Jasna 3. Codziennie rewja p. t. „Tysiąc pięknych dziewcząt".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie „M. S. Z., czyli pamiętaj o mnie".

Teatr „Czerwony As". Dziś „W szale karnawału".

Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki w Konserwatorjum. Jutro w sali Konserwatorjum odbędzie się interesujący koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki, poświęcony muzyce polskiej, na którym wykonana zostanie po raz pierwszy słynna kantata Pękiela oraz utwory Mielczewskiego, Gorczyńskiego i Różyckiego. W koncercie wezmą udział: chór Stow. Miłośników Dawnej Muzyki pod dyr. Rutkowskiego oraz p.p. Argasińska, Leska, Skoneczna, Dobosz, Mossoczy, Zalewski, Ochlewski (skrzypce), Zygadło (skrzypce), Górecki (fagot). Słowo wstępne wygłosi prof. dr. Chybiński. Bilety sprzedaje kasa teatrów Miejskich, Orbis, Marszałkowska 98.

Teatr „Znicz" (Śniadeckich 5). Dziś i codziennie operetka „Jasnowłosy cygan", z Lucy Messal na czele.

POŻAR W BANKU POLSKIM

O godz. 10 m. 45, t. j. w czasie, gdy wszystkie 4 oddziały straży zajęte były przy akcji ratunkowej w fabryce samochodów „Stetysz", zaalarmowano specjalnym dzwonkiem alarmowym ratuszowy oddział straży ogniowej wiadomością o pożarze w Banku Polskim przy ul. Daniłowiczowskiej 18. Wobec tego pierwszy wyruszył na miejsce pożaru praski oddział straży, a następnie przybyły częściowo I, II i III oddział straży. Okazało się, że pożar wynikł na dachu frontowego budynku od strony ul. Daniłowiczowskiej. Straże niezwłocznie przystąpiły do akcji ratunkowej, którą opóźniało zamarznięcie wody w hydrantach. Pożar wynikł na poddaszu, wskutek krótkiego spięcia przewodników elektrycznych i szybko przeniósł się na dach. Straż zajęła się bardzo energicznie akcją ratunkową, zrywając część dachu i wyrąbując wiązania. Gabinety całej naczelnej dyrekcji Banku uległy częściowemu zniszczeniu wskutek zalania wodą. W chwili wybuchu pożaru, Bank niezwłocznie zamknięto. Załatwiono tylko tych interesatnów, którzy byli już wewnątrz gmachu. Straty narazie nieustalono. Akcja ratunkowa trwała niemal do godz. 13-ej. (WAD.).

FABRYKA SAMOCHODOW „STETYSZ" SPŁONĘŁA DOSZCZĘTNIE

Wczoraj o godz. 10 rano wynikł groźny pożar na terenie fabryki przemysłu metalowego sp. akc. „K. Rudzki i Ska" od strony ulicy Rozbrat 18, gdzie mieszczą się zabudowania fabryczne pierwszej krajowej fabryki samochodów „Stetysz", należącej do Stefana Tyszkiewicza. Pożar wynikł od piecyka w kantorku. Wkrótce zapalił się dach, a następnie ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania fabryki. Robotnicy rzucili się na ratunek, lecz mnóstwo łatwopalnego materjału sprawiło, że ogień zaczął przybierać coraz szersze rozmiary. W chwili wybuchu pożaru momentalnie zaalarmowano straż ogniową, która przybyła w sile wszystkich 4-ch oddziałów warszawskich, podczas gdy oddział praski pozostał w pogotowiu. Ponieważ woda w hydrantach była głęboko zamarznięta, przeto ogrzewanie jej trwało dłuższy czas. Woda w kilku beczkowozach i beczkach konnych wystarczyła zaledwie na kilka minut, nie było więc mowy o ugaszeniu morza ognia. Dopiero po upływie 20—30 minut niektóre hydranty odtajały i wówczas dopiero rozpoczęła się normalna akcja ratunkowa. Znaczne zapasy materjałów do wyrobu samochodów, jak również smary, oleje, benzyna i t. p. artykuły stały się pastwą pożaru. Nadto spaliło się 27 kompletów podwozi samochodowych i 6 gotowych samochodów. Częste wybuchy benzyny wielce utrudniały akcję ratunkową. Wypadku z ludźmi nie było. Fabryka zatrudniała 78 robotników, którzy oczywiście pozostaną na dłuższy czas bez pracy. Straty bardzo znaczne, w przybliżeniu wynoszą około miljona złotych. Fabryka była asekurowana do 16 b. m. Akcja ratunkowa trwała do południa. (WAD.).

SMIERTELNE PRZEJECHANIE

W odległości pół kilometra od stacji Skierniewice znaleziono na torze kolejowym nieprzytomnego chłopca, w którym rozpoznano Franciszka Szadkowskiego, syna towarowego ze stacji Skierniewice. Chłopca, u którego stwierdzono zdruzgotanie czaszki przewieziono do szpitala w Skierniewicach, gdzie nieodzyskawszy przytomności zmarł. Szadkowski wpadł prawdopodobnie pod pociąg katowicki. (Wad.).

KRWAWE PORACHUNKI OSOBISTE

We wsi Jeziornie na powracającego z pracy do domu Andrzeja Goliszewskiego (Jeziorno) napadli: Andrzej Biernacki i jeszcze jakiś nieznany Goliszewskiemu osobnik, którzy dotkliwie pobili go orczykami aż do utraty przytomności. Napastnicy zbiegli. Goliszewskiego przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie badany przez policję, wskazał sprawcę napadu. (Wad.).

RABUNEK W POCIĄGU

Na szlaku kolejowym Płudy — Pelcowizna do pociągu osobowego Nr. 624 do wagonu II-ej klasy wskoczył w biegu jakiś opryszek i zrabował walizkę należącą do Marji Porządkowskiej (Czerniakowska 206). Na alarm obrabowanej pociąg zatrzymano, lecz zuchwały opryszek zdołał już umknąć, porzucając na torze walizkę, z której zdołał już zrabować część wartościowych rzeczy na sumę 300 zł. (Wad.).

DO NASZYCH CZYTELNIKOW

Upraszamy wszystkich naszych czytelników w Warszawie i na prowincji, którzy z jakichkolwiek powodów, natrafiają na trudności przy nabywaniu „Robotnika", aby niezwłocznie komunikowali o tem bezpośrednio do administracji, Warszawa, Warecka 7. Tel. 31' 80.

Prosimy również stałych naszych prenumeratorów, aby niezwłocznie reklamowali wszelkie usterki w dostarczaniu im pisma.

ADMINISTRACJA „ROBOTNIKA".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30 drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7